Nr 79. — Rok 5. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Zł.**, w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Zł.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,06 Zł.**, wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie **6,48 Zł.**, miesięcznie **2,16 Zł.**, dla W.M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Zł.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji **15 fr.**, (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody echniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: **Gdańsk nr 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 12 groszy, **w dziale reklamowym** na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wsród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., **dla Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 4-go kwietnia 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Zabójstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza przed sejmem.

Interpelacja socjalistów i wyzwoleńców. — Stanowisko rządu w odpowiedzi min. Ratajskiego. — Niepotrzebna burza.

Wczoraj zajmował się Sejm interpelacją socjalistów i wyzwoleńców w sprawie zabójstwa przez aspiranta policji Muraszkę zdrajców Bagińskiego i Wieczorkiewicza, prawdopodobnie mających być wydanymi rządowi sowietów za wymianę obywateli polskich.

Interpelację uzasadniał posel **Bartolski**, oświadczając, że zbrodniczy czyn starszego przewodnika Policji Państwowej Muraszki, który zamordował dwóch skutych więźniów, musi zatrwożyć każdego, który pragnie praworządności.

Fakt ten na nieszczęście nie jest odosobniony i jest objawem dzikiej anarchji, która unicmożliwia państwu spełnianie zobowiązań wobec państwa innego.

Jest to dowód ciężkiej choroby, jaką dotknięte są organa policji.

O ile się to nie zmieni, to obywatel z zaniepokojeniem tylko będzie patrzał na człowieka, noszącego mundur policjanta polskiego.

Mówca zwraca się do ministra spraw wewn. p. Ratajskiego i oświadcza, że jeżeli p. miniter nie ma dość silnej woli, aby tę anarchję chwycić za łeb, to niech ustąpi miejsca komu innemu. W końcu mówca stawia wniosek, domagający się jaknajsurowszego śledztwa, oraz natychmiastowego merytorycznego załatwienia tego wniosku.

W chwili, gdy p. minister Ratajski wchodzi na trybunę celem złożenia oświadczenia rządowego, w tej sprawie, na ławach lewicy powstaje ogromna wrzawa, wobec czego przewodniczący wicemarszałek Moraczewski przerywa posiedzenie na parę minut.

Po wznowieniu posiedzenia p. min. Ratajski złożył następujące oświadczenie:

Wymiana personalna Bagińskiego i Wieczorkiewicza uchwaloną została 11 marca br. przez Radę Ministrów, po szczegółowem rozważeniu wszystkich momentów, zarówno przemawiających przeciw dokonaniu, jak i za dokonaniem jej. Podstawą prawną do dokonania wymiany jest ustawa z dnia 16 marca 1923 r.

Wymiana ta miała być ostatecznem zakończeniem wymian, dokonywanych na zasadzie protokułu dodatkowego do układu i repatrjacji, zawartego w Rydze w dniu 24 lutego 1921 r.

Wykonanie wymiany było powierzone delegacji Rzeczpospolitej polskiej w komisji mieszanej do spraw repatrjacji w Rosji. Na skutek pisma tejże delegacji z 25 marca br. zostały przez ministerstwo spraw wewnętrznych wydane w dniu 27 marca br. odpowiednie zarządzenia co do współdziałania władzy administracyjnej przy dokonywaniu wymiany.

Wieczorkiewicz i Bagiński zostali dostawieni do Stołpc pod eskortą policyjną z województwa białostockiego. W Stołpcach została ona zluzowana przez eskortę policji państw. powiatu stołpeckiego. Eskorta ta składała się z 6-ciu posterunkowych, jednego przodownika i jednego starszego przodownika, pod komendą aspiranta Jana Szyszkiewicza, zastępcy komendanta powiatowego policji państwowej w Stołpcach. Komendant powiatu był nieobecny, gdyż służbowo znajdował się w komendzie okręgowej w Nowogródku. W wagonie, w którym byli wiezieni Wieczorkiewicz i Bagiński ze Stołbc do Kołosowa znajdował się prócz eskorty: prezes delegacji repatrjacyjnej p. Kulikowski, delegat M. S. Z. p. Kicki, starosta stołpecki Zajączkowski i jego zastępca, 2 oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza oraz trzech funkcjonarjuszy policji niemundurowanej, między niemi starszy przodownik policji kryminalnej Muraszko, którzy jednakże do eskorty nie należeli.

Starosta stołpecki tłómaczy obecność funkcjonarjuszy policji śledczej a w tej liczbie i Muraszki **koniecznością obserwowania osób postronnych**, które ewentualnie zbliżały się do transportu. Co się tyczy Muraszki **to nie był on urzędowo wyznaczony przez Starostę do tych czynności i** w eskorcie nie był przewidziany. Zgłosił się on na stacji do Starosty z zapytaniem, czy nie będzie potrzebny przy przejeździe transportu i otrzymał **zezwolenie jechania w pociągu z poleceniem baczenia na osoby postronne.**

Fakt zabójstwa miał miejsce podczas biegu pociągu na piątym kilometrze od Stołpc, a mniej więcej czternaście od granicy o godzinie 15 minut 15. Muraszko podniósł się z ławki, na której siedział, podszedł do eskorty i błyskawicznie wyjąwszy rewolwer z kieszeni, dał z za pleców jednego z posterunkowych dwa strzały, trafiając Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Bagiński zmarł tego samego dnia o godz. 17-ej, zaś Wieczorkiewicz dnia następnego o godzienie 19-ej.

Muraszko popełnił zbrodnię zabójstwa i za nią będzie odpowiadał przed sądem. Postępkiem swoim uniemożliwił on rządowi polskiemu, którego był funkcjonarjuszem, spełnienie zobowiązania wobec rządu obcego, od którego uzależniony został byt Polaków po tamtej stronie kordonu. Dał on dowód samowoli, która jest absolutnie niedopuszczalna i która znacznie potęguje ciężar zbrodni popełnionej.

Na mocy decyzji Sądu Apelacyjnego w Wilnie wyjechał dla prowadzenia śledztwa **specjalny sędzia** Sądu Apelacyjnego w Wilnie Sagajło, ponadto wyjechał na miejsce p. o. Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie Pliszczyński oraz delegat **Ministerstwa** Sprawiedliwości Swirtun, Prokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Rozpatrując sprawę z punktu widzenia **złamania subordynacji służbowej przez funkcjonarjusza policji państwowej, wydelegowałem dla zbadania tego** momentu jak również dyscypliny wogóle i stosunków panujących wśród Policji okręgu Nowogrodzkiego, specjalną Komisję w osobach: 1) Inspektora Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; Szulborskiego, 2) Inspektora Bezpieczeństwa, Mackiewicza i 3) st. ref. Wydziału Policji Min. Spraw Wewn., Długockiego. Komisja ta ma jednocześnie za zadanie zbadani urzędowania władz miejscowych i wydanych przez nie w związku z przewiezieniem Wieczorkiewicza i Bagińskiego zarządzeń. Za to, że eskorta nie zdołała przeszkodzić zbrodni, winni będą pociągnieci do odpowiedzialności.

Dopatrując się już w obecnej chwili w urzędowaniu miejscowej władzy administracyjnej i policyjnej cech przekroczenia służbowego, zawiesiłem w czynnościach aż do dalszych zarządzeń Starostę Stołpeckiego Zajaczkowskiego oraz kierownika eskorty aspiranta Policji Państwowej Szyszkiewicza

Tyle powiedział p. min. Ratajski, a na to, co mówił, i na jego zarządzenia, jakie przedsięwziął jako przedstawiciel rządu, można się zupełnie zgodzić, oczekując wyniku dalszego śledztwa i bezwzględnego ukarania winnych, a przedewszystkiem zabójcy Muraszki, tak ciężko wykraczającego przeciw praworządnym przepisom państwowym i służbowym.

Dlaczego tedy — pytamy się — czcze demonstracje awanturniczej lewicy? Ot tylko dla demonstracji, która chyba nic stawia w poważnem świetle dążeń lewicy do ochrony praworządności.

Zamiast demonstrowania należało spokojnie wysłuchać orzeczenia ministra i wyrazić opinję, że sprawę ważną należy poważnie i sumiennie z poczuciem pełnej odpowiedzialności wobec podtrzymania powagi państwa prowadzić.

Ale pp. socjalistom i bolszewizującym wyzwoleńcom nie tyle o powagę państwową chodziło, ile o partyjne wyzyskanie smutnej dla państwa sytuacji.

Antypolska demonstracja w Moskwie.

Przemówienie przedstawiciela niemieckich komunistów.

Moskwa, 2. 4. (PAT). Zorganizowano tu przed gmachem komiternu antypolską demonstrację. Gmachu poselstwa polskiego strzegło wojsko i milicja. Przemawiali Dabal, Feliks Kohn oraz przedstawiciel niemieckich komunistów w komiternie Neuman, który wygrażał Polsce, rzucając hasło:

Dziesięciu polskich burżujów za życie jednego komunisty. Przedstawiciel czerwonej armji Uszarow oświadczył, że **wojsko sowieckie oczekuje tylko wezwania swego rządu i stoi w pogotowiu.** Mińska rada miejska uchwaliła rezolucję, domagającą się od rządu Białorusi analogicznej odpowiedzi za zabójstwo Wieczorkiewicza i Bagińskiego. W Leningradzie odbyła się demonstracja przed delegacją polską.

List z Prus Wschodnich.

Królewiec, 2 kwietnia.

Zaskoczyło nas tu niespodziane stanowisko rejencji olsztyńskiej w sprawie polskiej nauki religji, czytania i pisania polskiego w szkole. Jakto, od razu taka zmiana w tak nader ważnej dla nas sprawie? Rząd niemiecki, który dotychczas nie miał środków na naukę języka polskiego, rząd, który niemiał polskich nauczycieli, rząd, który dotychczas popierał system germanizacyjny w szkołach, rząd, który pracował ręka w rękę z germanizatorskim i antypolskim heimatdienstem, rząd, który ten Heimatdienst w odpowiedzi na „małe zapytania" posła p. Baczewskiego pochwalił i ku uciesze prowodyrów tej organizacji oświadczył, że organizacje nie mają na celu wykorzenie z nas polskości, ten rząd miałby odrazu tak radykalnie zmienić swoje stanowisko?

A jednak tak jest. Stoimy przed takim faktem, że rząd przez nauczycieli rozdaje dzieciom w szkole formularze, które zapowiadają naukę religji oraz języka polskiego w godzinach szkolnych, ten rząd stwierdza wyraźnie, że posiada wystarczające środki na tę naukę i żąda jedynie tylko odpowiedzi „tak" lub „nie".

Społeczeństwo nasze słusznie z niezaufaniem w tak licznych zarodach śledzi nazwisko rządu niemieckiego, co złośliwi twierdzą, że rząd porozumiał się przed swoim krokiem z — Worgitzkim, czyli z heimatdienstem. Któż w to bowiem uwierzyć może, że nauczyciele, którzy są przeważnie członkami heimatdienstu, którzy szczycą się z tem otwarcie, że pracują nad zgermanizowaniem dzieci polskich, że ci nauczyciele będą zajmowali w tej całej sprawie stanowisko przynajmniej objektywne i bezstronne? Czyż tu jaki nauczyciel będzie się chciał uczyć po polsku, czyż ten nauczyciel, który po polsku nie umie nie będzie się obawiał przesiedlenia lub stracenia posady i czyż jako germanizator nie będzie pracował w myśl idei heimatdienstu, który twierdzi, że u nas dzieci polskich niema wcale? Czyż nauczyciel, który uważał dotychczas za swój ideał i cel jak najintensywniejszą germanizację polskich dzieci w szkole, czyż taki nauczyciel przedłoży liczby sprawiedliwe i zgadzające się z liczbą dzieci mówiących w domu po polsku?

Dlatego społeczeństwo nasze niema zaufania do rządu niemieckiego, a są i tacy, którzy twierdzą, że heimatdienst uważa, że żniwo już dojrzałe, że młodzież szkolna dostatecznie jest opanowana, a rodzice ciągłemi szykanami są zmęczeni i że nadszedł czas do okazania klęski polskiej „propagandy".

Pojawił się bowiem jedynie tylko w centrowym „Volksblacie" olsztyńskim artykuł widocznie inspirowany, który wskazywał niby na potrzebę zaprowadzenia nauki języka polsk. ze względu na Niemców zagranicznych, ale który wskazywał także na „zręczną propagandę" polską w tej sprawie. Wygląda więc tymczasowo krok rzadu pruskiego tak, jakoby ten rząd w porozumieniu z rządem pobocznym heimatdienstu przeciwstawić zamierzał tej „polskiej propagandzie" dobrze obmyśloną akcję, która akcję polską albo utrudni albo też zupełnie sparaliżuje. Dla czegoż bowiem rząd nie zważał dotychczas na propozycje Polsko-katol. Tow. Szkolnego na Warmję, dlaczego te propozycje ignorował, dla czego podpisy często kwestjonował, dla czego rozdawać każe swoje formularze przez germanizatorów nauczycieli i to dzieciom w szkole, które niedawno jeszcze rozdawać musiały odezwy zohydzające naszych działaczy społecznych i całą naszą pracę zmierzającą do otrzymania praw ludowi naszemu się słusznie należących?

A więc dziwić się Polakom na Warmji nie można, że nie mają do kroku rejencji olsztyńskiej zaufania. Kto wie, jakie są zamiary miejscowej władzy, które tak samo jak za von Oppena współpracują z wrogimi polskości organizacjami i przez swoich referentów i decernentów przedstawia tę organizacje jako związki kulturalne i godne wielkiego poparcia, i które nawet nietylko moralnie, ale i finansowo intensywnie popiera.

A teraz inne słówko o wyborach. Wybory u nas odbywały się pod hasłem „niebezpieczeństwa polskiego". „Korytarz" także bardzo wielką rolę podczas wyborów odgrywał. Nacjonalista Jarres miał nieść pomoc Prusom Wschodnim i miał starać się o rewizę granic, a mianowicie przedewszystkiem o zmienienie korytarza. Nawet katolicy wystąpili z odezwą w prasie nacjonalistycznej, wktórej wskazywali na otaczające Prusy

Wschodnie, morze polskie, na Yorka, na wynik plebiscytu i wzywali centrowców do oddania głosu Jarresowi. W pisamch nacjonalistycznych pojawiały się karykatury. Jedna z nich przedstawiała socjalistę Brauna przemawiającego, a za jego plecami Polaka i Francuza mówiących do siebie: „pysznie, głupie Niemczyska znowu socjaldemokratę wybierać będą“. Druga zaś karykatura przedstawiała olbrzymiego Polaka w rogatywce, który grozi michlowi wschodniopruskiemu, że Polacy przyjdą do Prus Wschodnich i dla tego „Wählt Jarres!“

Propaganda antypolska wzrasta u nas do niebywałych rozmiarów. W tym roku odbyć się ma wielki „Abstimmungsfeier“ połączony z „Bundesturnfestem“ w Olsztynie i w innych miastach i wioskach w byłej dzielnicy plebiscytowej. Ze wszystkich stron Rzeszy niemieckiej przybyć mają delegacje. W Olsztynie będzie olbrzymi pochód i położenie kamienia węgielnego pod pomnik plebiscytowy. Odbędzie się także „poświęcenie“ z wielkim pospiechem i olbrzymim nakładem w Olsztynie budowanego teatru germanizatorskiego. Łączy się to wszystko z popularnym u młodzieży sportem w celach aż nadto przejrzystych.

Wielkie zainteresowanie okazuje dla Prus Wschodnich „kronprinc“. Chwali się z tem „Weichsel Zeitung“ i z radością opowiada czytelnikom swoim, że „kronprinc“ przez swego adjutanta powiedzieć kazał, że z wielką radością czytał w tem piśmie opis obchodu 75-letniej rocznicy urodzin znanego junkra i hakatysty Oldenburga z Januszewa.

W Malborku obchodzono 50-letnią rocznicę założenia szkoły gospodarczej. Nawet tego obchodu nadużywano do agitacji antypolskiej. „Studiendirektor“ Fischer prawił o smutnem położeniu Niemiec, którym wydarto Alzację i Lotaryngję, Kłajpedę i Gdańsk. Wszyscy mówcy prawie podkreślali cele germanizacyjne tej szkoły.

Słowem nic dobrego o Prusach Wschodnich pisać niestety nie można. Wszędzie wre agitacja antypolska, Na każdem zebraniu wygłasza się mowy antypolskie, tak iż czasami się wydaje, że całe Prusy Wschodnie opanował jakiś szał antypolski, jakieś szaleństwo, które nacjonaliści nazywają „patrjotyzmem“, „duchem Hindenburga“, „duchem z roku 1914“, „duchem Yorku“, a „ex oriente lux“ z Prus Wschodnich światło promienić ma na całe Niemcy.

Sarmaticus.

Uniwersytet żydowski.

(Sz) Dnia 1 kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie. Otwarcia dokonał lord Balfour, zagorzały sjonista, któremu chodzi bardzo o wzmożenie pierwiastku żydowskiego w Palestynie.

Od dłuższego czasu sygnalizowano w prasie przygotowania do tego, wielkiego dla sjonistów faktu, jakim jest otwarcie uniwersytetu na Górze Oliwnej. Ale równocześnie z temi wiadomościami nadchodziły inne o nieprzychylnem, wprost wrogiem stanowisku Arabów do żydowskich zamierzeń. W ostatnich dniach nawet, przed przyjazdem Balfoura w wielu wypadkach przychodziło do ostrych i stanowczych manifestacyj żywiołu arabskiego. To też otwarcie uniwersytetu dojść mogło do skutku tylko pod opieką bagnetów angielskich.

Wogóle sprawa palestyńska nastręczać poczyna polityce angielskiej coraz więcej trudności. Reakcja ludności muzułmańsko-chrześcijańskiej przeciw inwazji i rozpościeraniu się żydów w Palestynie jest na razie tylko niejasną zapowiedzią ewentualnych wydarzeń późniejszych, które w najbliższej przyszłości urosnąć mogą do poważnych konfliktów i zaburzeń.

Ale to są sprawy czysto wewnętrzne Anglji, które prędzej czy później będzie musiała tak czy owak rozstrzygnąć. Nas bezpośrednio one nie dotyczą.

Sprawa jednak uniwersytetu żydowskiego ma sama w sobie pewien punkt, którego naświetleniem opinja polska zająć się powinna, a nad rozwojem którego musi bezustannie czuwać.

Chodzi o to w jakich tendencjach założony został ten uniwersytet. Czy dla podniesienia intensywności życia żydów, zamieszkujących Palestynę, czy też ten uniwersytet ma być fortecą podtrzymującą i zasilającą ruch ekspansji żydowskiej w krajach europejskich.

Polska polityka narodowa nie ma w tem żadnego interesu, ażeby wobec poczynań żydowskich w Palestynie zajmować stanowisko opozycyjne. I owszem, stojąc na stanowisku czysto narodowem, usiłowania żydowskie spotkać się muszą tylko z przychylną krytyką, zwłaszcza, że usiłowania przyśpieszenia tętna życia w Palestynie idą po linji interesów naszych. Każdy naród ma prawo do swobodnego i wszechstronnego rozwoju we własnym kraju i na własnej ziemi, byle ten rozwój nie odbywał się kosztem innych narodów pasożytniczym sposobem zaborczości ekonomicznej i intelektualnej.

Tak więc otwarcie uniwersytetu palestyńskiego może być magnesem przyciągającym emigrantów z krajów europejskich i tym sposobem może odciążyć kraje te z balastu pierwiastku żydowskiego.

Powiedzieliśmy „być może“, gdyż nie można przewidzieć, jakie istotne cele przyświecały inicjatorom przy zakładaniu uniwersytetu żydowskiego. Zastrzeżenie to jest tem bardziej konieczniejsze, że polityka światowa sjonistów nie zadecydowała, czy Palestyna ma być głównym celem tej polityki czy tylko środkiem pomocniczym do tem silniejszego podtrzymania sił żydowskich w innych krajach.

Z tego tylko punktu widzenia należy określać nasz stosunek do żydów i do ich poczynań w Palestynie. Porozumienie nasze z niemi może mieć miejsce tylko pod warunkiem, że żydzi zgodzą się ograniczyć swoją politykę narodową do Palestyny i przyznają, że w polityce państwa polskiego rozstrzygać może tylko polski interes narodowy.

Konsul polski w Moskwie ma opuścić terytorjum S.S.S.R.?

Warszawa, 3. 4. (AW). „Warszawianka“ podaje cały tekst depeszy SSSR. do Polski.

Wsprawie ks. Ussasa, który znajdował się podczas rozejścia się wiadomości o zrodni w Stołpcu, w konsulacie polskim w Mińsku, rząd sowiecki wystosował notę do konsula polskiego w Moskwie, Karczewskiego, aby tenże opuścił terytorjum S. S. S. R.. motywując to tem, że w konsulacie polskim ukrywała się osoba ścigana przez sądy S. S. S. R. (Forma żądania rządu sowietów, wyrażona w tej nocie, jest nieprawna, bo niezgodna z prawem międzynarodowem — red.).

Ks. Ussas został aresztowany.

Proces przeciwko niemu rozpocznie się w krótce.

Moskwa, 2. 4. (Pat.) Na skutek konferencji z komisarjatem ludowym dla spraw zagr. tutejsze polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne poleciło polskiemu konsulowi w Mińsku wydać ks. Ussasa władzom sowieckim. Ks. Ussas został natychmiast aresztowany. Proces przeciwko niemu rozpocznie się w krótce.

Prezydent Francji na uroczystościach 3. maja w Polsce?

Warszawa, 3. 4. (AW). Święto 3-go maja obchodzone będzie w tym roku bardzo uroczyście. Pod Warszawą naprzykład odbędzie się wspaniała rewja wojsk, składających się z kilku korpusów. Na uroczystości przyjedzie gen. Nollet i prawdopodobnie **prezydent** Francji.

Benesz o Polsce.

Między Polską a Czechosłowacją dojdzie napewno do większej współpracy politycznej. — Przystąpienie Polski do Małej Ententy. — Tranzyt czechosłowacki przez Polskę.

Praga 2. 4. (PAT). Na posiedzeniu komisji senackiej dla spraw zagr. po przeprowadzeniu dyskusji zabrał głos Benesz i oświadczył, że między Polską a Czechosłowacją dojdzie napewno do większej współpracy politycznej. T. zw. przystąpienie Polski do małej ententy jest tylko kwestją terminologji.

Co się tyczy traktatu z Polską, to — skonstatował Benesz — Czechosłowacja już porozumiała się z Polską w ważnych sprawach politycznych i gospodarczych tak dalece, że tranzyt czechosłowacki przez Polskę do Rosji i tranzyt Polski do państw zachodnich Europy został dopuszczony.

W kwestji uznania Rosji nie ma minister nic nowego do powiedzenia. Kwestje wewnętrzno-polityczne stoją na razie na przeszkodzie do uznania.

Poseł Skirmunt u Chamberlaina.

Według Chamberlaina przymierze francusko-polskie może mieć dla Polski znaczenie tylko w dwóch wypadkach: albo przeciw Niemcom albo przeciw Rosji.

Berlin 2. 4. A. W. Korespondent londyński „Vossische Ztg“ przynosi następujące niewątpliwie tendencyjne szczegóły o rozmowie Chamberlaina ze Skirmuntem. Podczas rozmowy **Skirmunt miał zapytać się jakie gwarancje dla granic polskich może dać pakt zachodni, czy nie będzie stał na przeszkodzie by Francja w każdej chwili mogła zastosować wykonanie francusko-polskiego przymierza wojennego.**

Chamberlain miał odpowiedzieć, że to przymierze może mieć dla Polski znaczenie tylko w dwuch wypadkach. **Albo przeciw Niemcom, albo przeciw Rosji.** Niemcy są gotowe zrezygnować ze wszelkich kroków zbrojnych w stosunku do granic Polski. Co zaś do Rosji to rząd francuski do tej pory unikał odpowiedzi, że pośpieszy z wojskową pomocą dla obrony granic wschodnich Polski.

Londyn, 2. 4. A. W. Prasa angielska poświęca wiele miejsca omówieniu konferencji, którą Chamberlain miał z ambasadorem francuskim de Fleuriau i ministrem Skirmuntem. Dzienniki zapowiadają, że Chamberlain wkrótce wypowie się co do wyników tej konferencji. Jest to początek nowego rozdziału zabiegów dyplomatycznych, dotyczących jednolitej odpowiedzi, którą chcą dać sprzymierzeni na memorjał niemiecki. Francuski projekt odpowiedzi zawiera szereg zapytań, na które Berlin ma dać wyczerpujące wyjaśnienia.

Dookoła paktu gwarancyjnego.

Projekt odpowiedzi Francji na propozycje niemieckie zakomunikowany będzie państwom sojuszniczym. — Głosy francuskie. — Zarzuty posła niemieckiego w Londynie.

Paryż, 2. 4. (Pat.) Herriot opracowuje w obecnej chwili projekt odpowiedzi dla Niemiec, która będzie się od nich domagała bliższego wyjaśnienia propozycji, dotyczących bezpieczeństwa. Projekt odpowiedzi Francji po ostatecznem ustaleniu zakomunikowany będzie państwom sojuszniczym.

Paryż, 2. 4. (Pat.) Omawiając przygotowaną obecnie notę francuską do rządu Rzeszy „Journal“ wyraża przypuszczenie, że rząd Rzeszy nie będzie czynił obecnie żadnych trudności **w sprawie stanu rzeczy na zachodniej granicy Niemiec, aby w ten sposób uzyskać swobodę działania w stosunku do Polski oraz do Austrji.** Dlatego to właśnie — zdaniem dziennika — rząd francuski chce wyciągnąć na światło dzienne istotne zamiary Niemiec w tym zakresie. Za najlepsze rozwiązanie dziennik uważa **zażądać od Niemiec, aby ponowiły kategorycznie i dobrowolnie wszystkie swe zobowiązania, wypływające z traktatu wersalskiego.**

Paryż, 2. 4. (Pat.) „Echo de Paris“ pisze: W dn. 24 marca w chwili, gdy Chamberlain przemawiał w izbie gmin i wypowiedział zapewnienie, że Niemcy nie wysuną żądania zmiany **swoich granic wschodnich jako warunku podpisania przez nie zachodniego paktu bezpieczeństwa**, siedzący w loży dyplomatycznej ambasador Rzeszy Stahmer natychmiast opuścił lożę i zaraz po przemówieniu Chamberlaina prosił o rozmowę z nim.

W rozmowie zrobił mu wyrzuty, że w swojem oświadczeniu posunął się za daleko. Zaraz nazajutrz Chamberlain za pośrednictwem angielskiego ambasadora w Berlinie zażądał kategorycznie od ministra spraw zagranicznych Stresemanna, aby ten potwierdził swoje zapewnienie, jakie przedtem dał w formie kategorycznej lordowi d'Abernonowi. Obecnie minister Stresemann poinformował Chamberlaina, że ten w swojej mowie z dn. zupełnie trafnie interpretował intencje Niemiec.

Walka o prezydenta Rzeszy.

O wspólny blok wyborczy. — Partje lewicy wysuną wspólnego kandydata Marksa stronnictwa niemiecko-narodowe Jarresa. — Myśl wysunięcia Hindenburga.

Berlin, 2. 4. (Pat.) Przez cały dzień dzisiejszy prowadzone były rokowania między partjami lewicy w kwestji utworzenia wspólnego bloku wyborczego. Pisma wieczorne donoszą, że porozumienie to doszło do skutku.

Socjaliści ogłosili ponownie rezolucję, oświadczającą zgodę na wysunięcie wspólnego kandydata na prezydenta republiki. Kandydatem tym będzie prawdopodobnie Marx. „Sozialistisch - Parlamentarischer Dienst“ donosi, że porozumienie między partjami umiarkowanemi a socjal-demokracją doszło do skutku na następujących warunkach: **Socjaldemokracja będzie popierała Marxa na stanowisko prezydenta republiki, zaś centrum i demokracja będą popierały prezydenta Brauna w Prusiech przez czas, wynoszący połowę trwania mandatu prezydenta republiki.**

Berlin, 2. 4. (AW.) Blok Rzeszy odłożył swe posiedzenie do soboty. Blok Rzeszy oświadczy się zapewne za poparciem kandydatury Jarresa. Członkowie rady Rzeszy należący do stronnictwa niemiecko-narodowego oraz do partji ludowej, zalecają swem stronnictwom wystawienie kandydatury Jarresa. Prowincjonalne organy tych stronnictw rozpoczęły również akcję na korzyść tej kandydatury. W kołach skrajnych prawicy **żywo jest dyskutowana także myśl wysunięcia Hindenburga, którego nazwisko według wszelakiego prawdopodobieństwa zapewni zwycięstwo kandydatowi prawicy.**

Uniwersytet żydowski w Palestynie stać się więc może ośrodkiem wzmagania się życia żydowskiego w Palestynie, może pomóc doześrodkowania się rozprószonych sił żydowskich. I natenczas cała sympatja nasza będzie po stronie żydów. Gdyby jednak nowopowstała placówka miała być tylko rezerwoarem posiłkowym sił ekspanzywnej myśli żydowskiej i gdyby ograniczyła się do zasilania odpowiednio przygotowanemi jednostkami „żydowstwa wojującego“ — natenczas zaostrzy to tylko czujność i samoobronę społeczeństwa, które odpowiedniemi krokami zahamować będzie musiało zbyt żarłoczne apetyty żydowskie.

Nowa ustawa imigracyjna Stanów Zjednoczonych.

Nowa ustawa imigracyjna Stanów Zjednoczonych, która ma na celu ograniczenie emigracji szeroko była dyskutowana na łamach prasy i w Izbie ustawodawczej, nim została przyjętą przez Izbę. W tej sprawie wypowiadali się wszyscy wybitniejsi działacze polityczni, wszystkie kluby i stowarzyszenia społeczne.

Pod względem liczbowego ograniczenia imigracji ustawa idzie znacznie dalej niż poprzednia z roku 1921. System rocznych kontyngentów poszczególnej narodowości wprowadzony po raz pierwszy w 1921 r. został utrzymany, lecz za podstawę obliczeń przyjęto 2 proc. zamiast 3 proc. imigrantów, pochodzących z danego kraju, według spisu ludności z roku 1890 zamiast z 1910 roku, czyli przed okresem największego rozrostu imigracji do Stanów Zjednoczonych. W taki sposób liczba imigrantów mająca lądować corocznie w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się o więcej niż połowę to zn. że wynosi 164 667 zamiast 357 803.

Poszczególne narodowości określa się nie według przynależności państwowej, lecz według miejsca urodzenia, przyczem kontyngent państw powstałych po r. 1890 albo których granice zostały po tym samym roku zmienione obliczony jest na podstawie liczby osób zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych w 1890 r., pochodzących z dzisiejszego terytorjum tych państw. Tak np. osoba urodzona w dzisiejszych granicach państwa niemieckiego, posiadająca obywatelstwo polskie zaliczona będzie do kontyngentu niemieckiego, natomiast obywatel niemiecki, urodzony na obszarze dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej należy do polskiego kontyngentu.

Wobec ograniczenia imigracji koniecznem jest ścisłe określenie nieimigrantów, oraz imigrantów, uprawnionych do przyjazdu poza ustanowionemi kontyngentami. Imigrantem w pojęciu nowej ustawy jest każdy cudzoziemiec, przyjeżdżający do Stanów Zjedn., wyjąwszy osoby, które nie mają zamiaru zamieszkania tam przez czas dłuższy, jak: urzędnicy państwowi, jadący służbowo, turyści, osoby jadące dla interesów, lub dla przyjemności, marynarze, ładujący w Stanach, na czas pobytu w porcie statków, na których pracują, wreszcie cudzoziemcy, przejeżdżający przez terytorjum Stan. Zjedn. w drodze do innego państwa.

Imigrantami niepodlegającemi ograniczeniu liczby są:

1) żony i dzieci do lat 18 obywateli amerykańskich, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych w chwili składania podania o pozwolenie na ich przyjazd.

2) Imigranci, urodzeni w państwach amerykańskich poza Stanami Zjednoczonemi są uważani za obywateli amerykańskich. O ile utracili to obywatelstwo przez przyjęcie obywatelstwa innego kraju, lub przez zbyt długi pobyt w obcym kraju, mogą się starać o odzyskanie prawa obywatelstwa. W przeciwnym razie wliczone będą do kontyngentu.

3) Duchowni wszystkich wyznań i profesorowie wyższych zakładów naukowych, którzy wykonywują swój zawód conajmniej od 2 lat, i mają zapewnioną możność wykonania go w Stanach.

4) Studenci, powyżej lat 15, którzy mają zapewnioną możność studjowania w jednym z wyższych zakładów naukowych, zatwierdzonych przez Min. Pracy na zasadzie przyjętego zobowiązania, zawiadamiania go o ukończeniu, względnie przerwaniu studjów każdego studenta-emigranta. Zobowiązanie to ma na celu przeciwdziałanie wnikania tych studentów do stale osiadłej ludności Stanów Zjednoczonych.

Wśród imigrantów, jadących w kontyngencie, pewne kategorje mają pierwszeństwo w uzyskaniu pozwolenia na wyjazd, są to:

1) Dzieci od lat 18 do 21, mężowie i rodzice obywateli amerykańskich.

Do tej kategorji należą żony i dzieci do lat 18, których mężowie, względnie rodzice nie mieszkali w Stan. Zjedn. w chwili składania podania o ich przyjazd.

2) Rolnicy zawodowi, oraz żony ich i dzieci do lat 16, które towarzyszą im, lub jadą do nich.

Pierwszeństwo przyznane na zasadach wyżej wymienionych 50 proc. kontyngentu każdego kraju.

Ustawa nie daje wyjaśnienia co do wyboru imigrantów pozostałej części kontyngentu i pozostawia rozstrzygnięcie tej części konsulatom St. Zjedn. udzielającym wiz.

Również kwalifikowanie robotników, mających pierwszeństwo w uzyskaniu wizy, jest wobec ograniczenia liczby mogących skorzystać z tego przywileju i rozciągłości użytego w ustawie określenia „rolnik zawodowy", pozostawione całkowicie dyskrecjonalnej władzy konsulów.

Nowowprowadzona procedura wydawania wiz, ułatwia kontrolę i wpływ władz amerykańskich na dobór imigrantów.

Każdy emigrant, ubiegający się o wizę, winien składać w podwójnym egzemplarzu podanie, które zawierać winno drobiazgowe dane, dotyczące miejsca urodzenia, wieku, zewnętrznego wyglądu, narodowości, miejsca pobytu w ciągu ostatnich 5 lat, imion i miejsca pobytu rodziców, żony i dzieci, adres najbliższego krewnego w kraju emigracyjnym i imigracyjnym, celu podróży, zamierzonego czasu pobytu itp.

W podaniu swem imigrant również stwierdzać powinien czy należy do jednej z kategorji niedopuszczonych do imigracji wymienionych na blankiecie podania „punkt 2".

Wszystkie te dane winny być stwierdzone przysięgą, złożoną na ręce konsula Stan. Zjedn.

Do podania imigrant winien dołączyć: 2 fotografje, świadectwo pobytu w ciągu ostatnich 5 lat, świadectwo moralności, świadectwo lekarskie, kopja metryki, świadectwo wojskowości i świadectwo zawodu.

Dokumenty te wydane w dwóch odpisach przez odnośne władze krajowe, stanowić mają nierozdzielną część podania, które po zaopatrzeniu go w konsularna wizę, winno mieć cechy oficjalnego dokumentu i przez władze Stanów Zjednoczonych uważane jest za dowód tożsamości i legalnego przybycia.

W ten sposób umniejszone jest znaczenie paszportu, wydanego przez władze kraju przynależności. Konsul nie wizuje tego paszportu, a tylko umieszcza na nim adnotację o udzieleniu wizy.

Niektóre kategorje imigrantów, te mianowicie, które korzystają z prawa wyjazdu poza kontyngentem, lub z pierwszeństwa na zasadzie pokrewieństwa z obywatelami amerykańskimi, otrzymują wizy jedynie w razie uzyskania specjalnego zezwolenia centralnych władz amerykańskich.

Pozwolenie to przysyłane jest właściwemu konsulowi St. Zjedn. na skutek podania, które kierować winien sprowadzający krewny do generalnego komisarza imigracji w Waszyngtonie.

Podanie zawierać winno dokładne dane o miejscu pobytu, zawodzie, obywatelstwie itp. zarówno sprowadzającego, jak sprowadzonego członka rodziny.

Termin ważności wizy imigracyjnej nie może przewyższać 4-ch miesięcy.

*

Warszawa 2. 4. (PAT). Urząd emigracyjny ogłasza, że po wszelkie informacje w sprawie wyjazdu do Kanady jak i do innych krajów, należy udawać się pisemnie do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, ul. Królewska 23 i do jego ekspozytury we Lwowie, ul. Karmelicka 4.

Z Sejmu.

Obrady nad wnioskiem Wyzwolenia i Jedności Ludowej w sprawie rozwiązania Sejmu. — Chrześcijańska Demokracja przeciwko wnioskowi. — W głosowaniu odrzucono ten wniosek 228 głosami przeciwko 99. — Przyjęcie ustawy o mierniczych przysięgłych, o scalaniu gruntów, rozbudowie miast i o poborze rekruta na rok 1925.

Warszawa, 2. 4. (PAT). Na porządek dzisiejszego posiedzenia Sejmu weszła **nagłość wniosku klubu Wyzwolenia i Jedności Ludowej w sprawie rozwiązania** Sejmu i rozpisania **nowych wyborów.**

Pos. **Poniatowski** (Wyzw.) **stwierdził, że** od szeregu miesięcy Sejm i jego powaga **w** oczach społeczeństwa ginie, brak większości **w** Sejmie powoduje bezład i niemoc rządu. **Zagadnienia wielkiej** wagi nie są rozstrzygnięte i nie **przystępuje się** do nich wcale, czując konieczność lawirowania **między** stronnictwami Sejmu i szukania wygodnego **oparcia.**

Odpowiedzialność za tę bezplanowość i bezszkieletowość Rządu ciąży na Sejmie, bo Sejm powinien mieć możność uzdrowienia Rządu, jeżeli ten Rząd ma stać na wysokości zadania. **Po trzyletniem istnieniu Sejm się już zestarzał.** Kraje o daleko posuniętej kulturze politycznej w tym samym czasie zmieniły już swoje parlamenty parokrotnie. Zresztą Polska **musi** się rozwijać w sposób wyjątkowo pośpieszny wobec tego że mamy stokilkadziesiąt lat opóźnienia. Dlatego mówca **odwołuje się do poczucia obywatelskiego posłów, aby przywiązanie do mandatów nie przysłoniło im tych ważnych niezmiernie spraw państwowych, dla których niema wyboru, bo są koniecznością.** Wreszcie mówca wnosi o rozważenie meritum sprawy.

Ponieważ przeciw nagłości nikt nie przemawiał, dlatego uznano ją za przyjętą jednomyślnie. Postanowiono przystąpić natychmiast do merytorycznych debat.

Pos. **Putek** (Wyzw.) zaproponował, aby sam wniosek o rozwiązanie Sejmu uchwalono bez dyskusji.

Przeciwko temu oświadczył się pos. **Żuławski** (PPS) który powiedział, **że w sprawie tak ważnej należy krajowi dokładnie uzasadnić słuszność wniosku.**

Wniosek pos. Putka w głosowaniu upadł, poczem w debacie merytorycznej **pierwszy zabrał głos poseł Żuławski,** oświadczając, że klub jego oddawna jest zdania, że **wina obecnych stosunków leży w Sejmie. Sejm niezdolny jest do stworzenia większości i opartego na niej rządu.** Rząd stoi poza nim, niezależnie od niego, za który nie bierze nawet odpowiedzialności i który często wyraża swoje lekceważenie wobec Sejmu. Ponieważ Sejm nie może rozwiązać wielu problemów, jak np. **sprawę kredytu bezrobocia i i., przeto powinien ustąpić** już dzisiaj. **Mówca zgłasza w tym** duchu poprawkę, aby Sejm rozwiązał się z chwilą przyjęcia uchwały.

Pos. **Poniatowski** (Wyzw.) zastrzegając się przeciwko zarzutowi, jakoby sprawę tę klub jego wysunął tylko dla pozoru, oświadczył, że najwłaściwszym terminem rozwiązania Sejmu byłby wrzesień, gdyż Sejm stoi w przededniu uchwalenia budżetu i kilku ważnych zagadnień. Jeżeli jednak na inny termin w granicach bieżącego roku dałoby się skupić wymaganą liczbę głosów to za takim wnioskiem stronnictwo mówcy będzie głosowało.

Pos. **Gdyk** (Chrz. Dem.) stwierdza, **że Sejm rzeczywiście jest dotknięty niemocą, skoro nie zdołał załatwić** spraw socjalnych, a głównie reformy rolnej. Jednak **stronnictwo mówcy jest przeciwko wnioskowi. Skoro bowiem jest 200 000 bezrobotnych, to nie można zamiast tanich warsztatów pracy powiedzieć, że będą nowe wybory.**

Pos. **Wasyńczuk** (kl. ukr.) uważa, że wniosek ten jest spóźniony, gdyż Ukraińcy pierwsi w tym Sejmie podnieśli hasło rozwiązania Sejmu. Mówca podnosi następnie, że ustawodawstwo **polskie jest w wielu** wypadkach przeciwne Konstytucji i wreszcie w imieniu stronnictwa swego oświadcza się za natychmiastowem rozwiązaniem Sejmu.

Pos. **Stroński** (Chrz. Nar.) oświadcza, że **zadaniem Sejmu obecnego jest uporządkowanie państwa,** gdyż poprzedni dał mu **konstytucję i granice.** To, czego wymaga nasza konstytucja, mianowicie prowadzenie gospodarki według budżetu, zostało dokonane przez ten Sejm. **Sejm ten uporządkował skarbowość, zaprowadził stały pieniądz i uchwalił ustawę o powszechnej służbie wojskowej, według której dziś ma dać rekruta, przeciwnie zaś ten wniosek da państwu 3-miesięczną walkę wyborczą bez żadnej pracy ustawodawczej i to w chwili** gdy w budżecie na rok 1925 jest 170 miljonów niedoboru, gdy mamy przed sobą ciągle jeszcze zadanie utrzymania złotego, kiedy musimy starać się, by zagranica nie straciła zaufania do nas, abyśmy dalej otrzymywali pomoc niezbędną w chwili, w której zaczęła drgać w posadach dzisiejsza Europa, kiedy niema zagadnienia bardziej naczelnego, jak to, czy granice Polski zostaną takiemi, jakieśmy w traktacie wersalskim uzyskali, czy nie zostanie dokonany na nie zamach najgroźniejszy.

Gdy takie jest niebezpieczeństwo, gdy władze ustawodawcze powinny przyjść z pomocą władzom wykonawczym, aby bronić bytu i granic naszego państwa, czy na to trzeba było — zapytuje mówca — 150-letniej niewoli, aby pod inną postacią wprowadzić zerwanie Sejmu?

Pos. **Taraszkiewicz** (kl. białoruski) oświadcza się za wnioskiem Wyzwolenia.

Pos. **Kozłowski** (ZLN) uważa, że rozwiązanie Sejmu może być uzasadnione albo niemożliwością utworzenia większości, albo zmianą nastrojów w kraju. **Wnioskodawcy nie przekonają nikogo, że w nowym Sejmie potrafią utworzyć większość.** Droga do większości prowadzi przez zmianę ordynacji wyborczej. Należy zmienić ją tak, aby jedna strona miała bezwzględną większość. **Takie stawienie sprawy, jak obecnie, jest podkopywaniem autorytetu Sejmu** i kto tak czyni, ten działa na korzyść monarchji albo komunizmu. Dalej mówca **dowodzi,** że Sejm ten mimo wszystko zadanie swoje spełnia.

Pos. **Kiernik** (Piast), przemawiając **przeciwko wnioskowi,** przypomina, że oprócz innych ważnych spraw państwowych są na porządku dziennym tego Sejmu rzeczy, na które chłopi czekają oddawna, jak reforma rolna, i ustawy samorządowe. W odpowiedzi na zarzut wnioskodawców, że Sejm nie ma zdolności wytworzenia rządu i że obniża autorytet parlamentu, mówca stwierdza, że **stronnictwo Piast w każdej chwili gotowe jest stworzyć większość parlamentarną, choćby w koalicji ze stronnictwami, które chcą wykonywać twórczą pracę państwową.** Lud nie jest zadowolony z tego Sejmu, lecz nie chce wyborów z listy na numery, chce głosować na osobistości, żąda zmniejszenia liczby posłów i przeprowadzenia wyborów na podstawie innej, niż obecna. Kto jest szczerym zwolennikiem Sejmu, ten — zdaniem mówcy — powinien zgodzić się na przeprowadzenie minimalnego programu potrzeb państwa: ukończenie reformy rolnej, uchwalenie ustaw samorządowych,, przyjęcie ordynacji wyborczej takiej, jakiej żądają szerokie masy.

Na tem dyskusję przerwano.

Następnie w imiennem głosowaniu 194 głosami przeciw 141 **odrzucono poprawkę posła Żuławskiego o natychmiastowe rozwiązanie** Sejmu. Za wnioskiem tym głosowały kluby: PPS., Wyzw., NPR., komuniści, Białorusini, Ukraińcy, Żydzi, Niemcy, radykalni chłopi, związek chłopski oraz niezależna partja chłopska. Nad wnioskiem klubu Wyzwolenia również odbyło się głosowanie imienne, przyczem 228 głosami przeciw 99 **odrzucono ten wniosek.**

* * *

Po referacie pos. Liebermanna (PPS) o **projekcie ustawy** o karach za handel kobietami i dziećmi, **Izba przychyliła się** do wniosku pos. **Bittnera** (Chrz. Dem.) o odesłanie tego projektu do komisji prawniczej **w celu** jego udoskonalenia.

Zabierając głos przy tej okazji pos. Holder Eggerowa (ZLN) domagała się konfiskaty majątków tych, którzy się wzbogacili na skłanianiu do nierządu.

Następnie przyjęto poprawki Senatu do **ustawy o** potrąceniach z uposażeń osób wojskowych **oraz** poprawki Senatu do ustawy o gołębiach pocztowych, **poczem** przystąpiono do trzeciego czytania ustawy **o mierniczych przysięgłych.**

Sprawozdawca pos. **Kozicki** (ZLN.) omawiał zgłoszone do trzeciego czytania poprawki, które po części przywracają poprzedni tekst komisyjny i zwrócił przytem uwagę Izby na rezolucję komisji, która domaga się zcentralizowania agend mierniczych w jednym urzędzie.

Pos. **Insler** (kl. żyd.) zwrócił uwagę na niesprawiedliwość, jaką się wyrządza mierniczym przez przyjęcie postanowienia, które grozi karą odebrania prawa do wykonanai zawodu, jakoteż tytułu mierniczym, którzy nieterminowo załatwią sprawę.

Pos. **Poniatowski** (Wyzw.) zwalcza poprawkę, zmierzającą do łączenia zarządu w kartel przeciwko włościanom. W głosowaniu **przyjęto** całą ustawę w trzeciem czytaniu wraz z szeregiem poprawek. W związku z tem przyjęto kilka rezolucji, wzywających rząd, aby zajął się uporządkowaniem miernictwa polskiego przez scentralizowanie jego agend w jednym urzędzie, aby wniósł projekt ustawy, ustalającej jednolity typ szkoły średniej mierniczej, aby uzgodnił program i praktykę mierniczą na wydziale mierniczym politechniki lwowskiej i warszawskiej, aby w r. 1925 utworzył przy politechnice warszawskiej wydział mierniczo-meljoracyjny, aby rząd wniósł projekt ustawy o liczbie mierniczych przysięgłych.

Następnie przyjęto z poprawkami w drugiem czytaniu nowelę do ustawy o scalaniu gruntów.

Projekt ustawy o rozbudowie miast przyjęto w drugiem czytaniu wraz z licznemi poprawkami.

Z kolei przystąpiono do dyskusji o poborze rekruta na rok 1925.

Po referacie pos. **Mączyńskiego** (Chrz. Nar.) pos. Miedziński (Jed. Lud.) oświadczył, że klub jego głosować będzie za ustawą, wniosek zaś, wyrażający nieufność minstrowi spraw wojsk. uzasadniać będzie w trzeciem czytaniu. Ustawę w drugiem czytaniu przyjęto.

Na tem obrady o godz. 1 w nocy przerwano.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 11 rano.

Z komisyj sejmowych.

Komisja przemysłowa.

Sprawa ograniczenia dowozu artykułów zbytku.

Warszawa, 2. 4. (Pat.) Na posiedzeniu komisji przemysłowo-handlowej przeprowadzono dyskusję generalną nad wnioskiem pos. Holder Eggerowej ZLN.) w sprawie ograniczenia importu artykułów zbytku. Referentka na podstawie cyfr stwierdziła ogromną rolę, jaką w bilansie handlowym w ubiegłym roku odegrał przywóz wyrobów luksusowych. W dyskusji ogólnej członkowie wszystkich stronnictw wypowiedzieli się zasadniczo za wnioskiem referentki, z zastrzeżeniem co do kwestji, dotyczących kontraktów handlowych, które wymagają specjalnego zbadania. Postanowiono prosić marszałka o najszybsze wniesienie na plenum uchwalonego poprzednio wniosku, wzywającego rząd do przedłożenia Sejmowi sprawozdania o stanie kryzysu oraz o środkach zaradczych, które rząd zamierza wobec niego zastosować.

Komisja budżetowa.

Warszawa, 2. 4. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa przyjęła w trzeciem czytaniu następujące części budżetu na rok 1925: Budżet Ministerstwa Przem. i Handlu, budżet Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwow., budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społ., budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, budżet Ministerstwa Robót Publ., budżet Ministerstwa Oświaty. Dokończenie trzeciego czytania budżetu na rok 1925 odbędzie się w sobotę rano.

Komisja wojskowa.

W sprawie niebezpieczeństwa uzależnienia lotnictwa polskiego od aparatów niemieckich.

Warszawa, 2. 4. (Pat.) Sejmowa komisja wojskowa prowadziła dyskusję nad odpowiedzią przedstawiciela M. S. Wojsk. w sprawie lotnictwa cywilnego. Pierwszy zabrał głos pos. Dąbrowski (Chrz. Nar.), stwierdzając, że należy zważyć iż Niemcy są ograniczone przez traktat wersalski w wytwarzaniu aparatów lotniczych i dlatego przenoszą fabryki bądź do krajów ościennych, bądź do Rosji. Podstawą lotnictwa niemieckiego oparta jest na aparatach Junkersa. Jeżeli Polska pozwoliła zagnieździć się tym aparatom u siebie, a nawet stworzyła dla nich warunki faktycznego monopolu, to w ten sposób idzie na rękę planom niemieckim, tworząc rezerwę lotnictwa niemieckiego. Budownictwo aparatów lotniczych w Polsce nie może się rozwinąć dopóki będzie istniał faktyczny monopol aparatów niemieckich.

Pos. Załuska (ZLN.) rozwijał również tezę niebezpieczeństwa uzależniania się lotnictwa polskiego od aparatów Junkersa. Pułk. Petrażycki stwierdził, że M. S. Wojsk. jesienią 1924 postanowiło postawić następujące warunki: Baza ma być przeniesiona z Gdańska do Warszawy, zarząd i 67% akcji imiennych ma być w rękach polskich, personel techniczny i piloci — Polacy, baza warszawska składać się ma z magazynów i części zapasowych. Warunki te zostały przyjęte.

Komisja reform ustrojów szkolnych.

Warszawa, 2. 4. (Pat.) P. minister oświaty Grabski powołał osobną komisję, która zajmować się będzie reformą dotychczasowych ustrojów szkolnych. Komisja składa się z wyższych urzędników Ministerstwa Oświecenia Publicznego.

Litwa jest niebezpieczna dla pokoju Europy.

Gdańsk, 2. 4. (AW.) „Baltische Presse" w korespondencji z Genewy podkreśla niesłychane formy postępowania litewskiego w stosunku do Polski, co doprowadziło do tego, że na terenie genewskim i wogóle ugruntowywuje się coraz bardziej przekonanie, że Litwa to wiecznie niezadowolona minjatura państwa, niebezpieczna dla pokoju europejskiego. Litwa uniemożliwia swem postępowaniem normalny rozwój gospodarczy poważnych terenów w Europie Wschodniej i przeszkadza w ustaleniu się tam stosunków.

Sprawa obywatelstwa gdańskiego.

Gdańsk, 2. 4. (AW.) Senat interpelowany przez posła polskiego Kubacza wieln obywatelom polskim a wielu niemieckim udzielono obywatelstwa gdańskiego, dał odpowiedź w której nie było wcale cyfr.

„Baltische Presse" słusznie zwraca uwagę, że odpowiedź ta musi dawać do myślenia, że coś nie jest tam w porządku.

Uroczystość żydowska w Jerozolimie.

Balfour dokonał uroczystego aktu poświęcenia uniwerzytetu żydowskiego.

Londyn 2 4. AW. Balfour dnia 1 b. m. w obecności licznego grona przedstawicieli miejscowej administracji i uniwersytetów zagranicznych dokonał uroczystego aktu otwarcia uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie. Olbrzymie tłumy kolonistów żydowskich zaległy plac na którym wznosi się gmach uniwersytetu, ponieważ aula uniwersytecka jest bardzo mała dlatego też tylko wybitni uczestnicy mogli się dostać na miejsce uroczystości. Kupcy w Jerozolimie sprzedali w wielkiej ilości wizerunki Balfoura. Dalszy ciąg uroczystości odbył się na gorze wznoszącej się obok budynku uniwersytetu.

Pierwsza wycieczka szkolna do Rzymu.

Warszawa, 2. 4. (Pat.) Dziś w godzinach popołudniowych specjalnym pociągiem odjechała pierwsza wycieczka szkolna do Rzymu. Wycieczkę, złożoną z 500 młodzieży szkolnej płci obojga prowadzą prefekci szkolni oraz ciało nauczycielskie. Pociągiem tym wyjechał również do Rzymu ks. kardynał Kakowski.

Nadużycia w administracji kapituły orderu „Polonia Restituta"?

Warszawa, 2 kwietnia. Rozeszła się w kołach poselskich wiadomość o zawieszeniu w czynnościach jednego z urzędników prezydjum Rady Ministrów, pracującego w kapitule orderu „Polonia Restituta".

Pogłoski owe twierdzą, że powody zawieszenia urzędnika w jego czynnościach służbowych były materjalnej natury.

Mówią mianowicie jakoby urzędnik ów miał defraudować należytości, które przypadały kapitule order za udzielane ordery, nadto jakoby miał pobierać nieprawnie od odznaczonych należytości, rzekomo dla skarbu państwa.

Nowy dziennik bezpartyjny w Warszawie.

Warszawa, 3. 4. (AW). Wyszedł pierwszy numer pisma „Unja" nie należącego do żadnej partji, mający na celu wychowanie narodu w zdrowych zasadach, opartych na rozumnie pojętych zasadach społecznych i politycznych. Redaktorem pisma jest Tadeusz Kończyński.

Odwiedziny floty sowieckiej w portach bałtyckich.

Wiedeń, 2. 4. (AW). Do dzienników tutejszych donoszą, że sowiecka flota wojenna składająca się z 8-iu okrętów, zapowiedziała swe odwiedziny w portach bałtyckich.

MINISTER STRASSBURGER W WARSZAWIE.

Gdańsk, 2. 4. (Pat.) Generalny komisarz Rzeczypospolitej dr. Strassburger wyjechał na kilka dni do Warszawy.

CZAS LETNI W ANGLJI.

Londyn, 2. 4. (Pat.) Ogłoszono oficjalnie, że czas letni obowiązywać będzie w Anglji od 14 bm.

— **KONGRES PRACOWNIKÓW POCZT I TELEGRAFÓW.** Na mocy uchwały zjazdu członków Zarządu głównego pracowników poczt, telegrafów i telefonów, w Warszawie ma być wybudowany przy ul. Mazowieckiej dom dla potrzeb związku. W tym celu opodatkowano wszystkich członków składką miesięczną w wysokości 50 gr. Uchwalono również osięgnąć za wszelką cenę przeprowadzenie dla pocztowców pragmatyki jeszcze w roku bieżącym. W związku z tem, przesunięto termin kongresu na wrzesień, tak by kongres mógł się odbyć już po uchwaleniu pragmatyki. Kongres ten odbędzie się nie jak w roku ubiegłym uchwalono w Wilnie, a w Krakowie.

— **MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROLNICZY.** Międzynarodowy kongres rolniczy odbyć się ma w Warszawie i trwać będzie od 20 do 24 czerwca rb. Według danych zebranych dotychczas w kongresie ma wziąć udział 16 państw. Sprawą porządku dziennego już się zajmuje międzynarodowa komisja rolnicza.

— **LOKAUT W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE METALURGICZNYM.** W odpowiedzi na groźbę strajku na tle konfliktu o wynagrodzenie, pracodawcy przemysłu metalurgicznego okręgu Hinnout postanowili ogłosić powszechny lokaut.

Zjazd Hallerczyków w Łodzi.

W dniach 27 i 28 ubiegłego miesiąca odbył się w Łodzi uroczysty, doroczny Zjazd Związku Hallerczyków Rzeczypospolitej Polskiej. Łódź przyjęła błękitną armję wspaniale. Urządziła specjalne przedstawienie w teatrze, wydała bankiet i raut. Zadokumentowało miasto, będące centrum przemysłu polskiego, że pomimo znacznego procentu mniejszości, zamieszkujących Łódź, jest nawskroś polskiem i zdolne jest do zrozumienia szlachetnych porywów i ducha patrjotycznego.

Na zjazd przybyli delegaci ze wszystkich krańców Polski w liczbie około 300. Zjazd zaszczycili swoją obecnością Biskup Tymieniecki, oraz generałowie broni Józef Haller i Józef Dowbór Muśnicki. Pierwszy dzień zjazdu poświęcony był sprawom organizacyjnym i wyborom nowego zarządu, którego prezesem wybrany został ponownie kap. rez. Józef Sierociński. Poczem odczytano sprawozdanie wszystkich kół Związku Hallerczyków, które świadczyły o znakomitem rozwoju błękitnego związku, ogarniającego coraz szersze kręgi i wiążącego wszystkich Hallerczyków w jedną wielką rodzinę.

Na zjazd przybyli również pp. Wojewoda Darowski, d-ca okręgu IV armji czynnej gen. Władysław Jung, prezes Rady miejskiej dr. Cynarski, posłowie Zamorski, Dzierżawski, Chądzyński, posłanka Ładzina i cały szereg wybitnych osobistości z całej Polski. Hallerczyków wileńskich reprezentował b. d-ca grupy Dolnej Wisły za czasów bolszewickiego najazdu, gen. bryg. Osikowski. Licznie stawiły się 3 chorągwie zachodnie, a więc Wielkopolska z prez. Ligockim, wiceprez. Zieleśkiewiczem i prezesem placówki Poznań na czele, Pomorska z prezesem Pałaszewskim i Śląska z prez. Zagołą. Przybył również jako gość jeden z najpopularniejszych oficerów armji gen. Hallera ppułk. Piotr Zaremba, obecnie d-ca P. K. U. Poznań-powiat.

W niedzielę mimo śnieżycy odbył się wspaniały pochód, w którym brało udział przeszło 50 sztandarów i kilkutysięczny tłum. Uroczyste nabożeństwo w katedrze celebrował ks. biskup Tymieniecki w otoczeniu licznego kleru. Przed nabożeństwem poświęcony został sztandar Chorągwi Łódzkiej Związku, poczem ks. Biskup wygłosił piękne przemówienie.

Po śniadaniu u ks. Biskupa odbyło się uroczyste zebranie na sali Towarzystwa Kredytowego, podczas którego odczytane zostały rezolucje Związku, podkreślające konieczność jaknajszybszego zorganizowania ogólnego Związku b. wojskowych.

Poraz pierwszy gościem Hallerczyków był gen. Józef Dowbór-Muśnicki, któremu zgotowano nad wyraz serdeczną owację. Obecność gen. Dowbór-Muśnickiego ma specjalne znaczenie dla spraw związków b. wojskowych i narodowo usposobionego społeczeństwa. Różne trudności napotykane na drodze zupełnego porozumienia obu związków hallerczyków i dowborczyków, zostały usunięte i obie organizacje zjednoczyły się i zupełnie porozumiały. Gen. Haller przypiął gen. Muśnickiemu znaczek Związku Hallerczyków, jako widomy symbol jedności obu grup b. wojskowych.

Zjazd Hallerczyków oprócz ściśle organizacyjnych korzyści, przyczynił się walnie do przyspieszenia stworzenia jednego towarzystwa wszystkich b. wojskowych.

JEDNORAZOWY DODATEK MIESZKANIOWY DLA URZĘDNIKÓW.

Pisma warszawskie podaja wiadomość o tem, że w kwietniu br. otrzymują wszyscy funkcjonarjusze państwowi jednorazowy dodatek mieszkaniowy. Ministerstwo Skarbu opracowuje w tym celu nową tabelę, w której ustali dla każdej kategorji należny dodatek, z uwzględnieniem podwyżki stosownie do III. art. ustawy o ochronie lokatorów.

— **OBRADY MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY.** Dowiadujemy się, że na obrady 26-ej sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego biura pracy, które odbyć się maja 2. bm. wyjeżdża minister pracy i opieki społecznej p. Franciszek Sokal. Z ważniejszych spraw wymienić należy: **przygotowania do najbliższej międzynarodowej konferencji** o sprawach **ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, ustalenie** 8-ej międzynarodowej konferencji pracy 1926 r. i, jako sprawa do Polski najważniejsza, **wybór rzeczoznawców do stałej komisji emigracyjnej.** Między innemi komisja proponuje jako kandydatów ambasadora włoskiego i p. min. Sokala. Według wszelkiego prawdopodobieństwa do komitetu opinjodawczego pracy na Górnym Śląsku wejdą dotychczasowi członkowie: p. Thomas jako przewodniczący a jako asesorowie p. min. Sokal

Ogólna sytuacja strajkowa.

Strajk w Kongresówce się rozszerza? — Niknie na Pomorzu. — Krwawe zajścia.

Po oświadczeniu związku ziemian, że mogą przystąpić do pertraktacji jedynie w sprawie zniżki płac zarobkowych, sekretarjat związku zaw. robotn. rolnych Rzpltej w imieniu zarządu głównego proklamował strajk w województwach: **warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, lubelskiem i białostockiem.** Strajk ma się rozpocząć 6 bm. Równocześnie zarząd główny polecił oddziałom swym zawierać polubowne umowy z poszczególnymi oddziałami związku ziemian na warunkach wystawionych przez zarząd ten na komisji arbitrażowej. Największe ilości strajkujących zanotowano w woj. pomorskiem.

Wojew. Warszawskie. Strajk objął powiaty: Płoński, Ciechanowski, Kutnowski, Płocki, po części pow. Rypiński, Włocławski i Mławski.

Woj. Łódzkie. W woj. Łódzkiem strajk wybuchł w 42 majątkach. Częściowo zostały ogarnięte strajkiem pow. Radomski Koniński i Piotrkowski.

Wojew. Kieleckie. 4 folwarki powiatu kieleckiego, 3 folwarki pow. Jędrzejowskiego, 8 — Radowskiego, 2 — Kozienickiego, 4 — Miechowskiego i 2 Pińczowskiego.

Wojew. Lubelskie. 1 majątek powiatu Lubelskiego, 15 — Zamojskiego, 10 — Tomaszowskiego, 3 — Łukowskiego, 5 — Janowskiego, 2 — Biłgorajskiego, 12 Krasnostawskiego.

Najsilniej z tych wszystkich województw wypadł strajk w **wojew. pomorskiem,** gdzie jednakże został on już w znacznym stopniu zlikwidowany. Z tego można wysunąć wniosek, że strajk generalny robotników zupełnie się nie udał.

W powiecie **grudziądzkim** w dniu 1 kwietnia 35 folwarków zostało ogarnięte strajkiem. 2 kwietnia ilość ta zmniejszyła się do 25. Obecnie 50 proc. robotników powróciło do pracy.

W pow. **tucholskim** wogóle strajku niema.

W powiecie **świeckim** 4 majątki opanowane zostały strajkiem.

W pow. **lubawskim** 8 folwarków, w pow. **chełmińskim** wszyscy strajkujący powrócili do pracy; w pow. **tucholskim** to samo.

Jak wiadomo, strajk rolny na Pomorzu prawdopodobnie wkrótce będzie zlikwidowany.

KWAPIŃSKI NA WIECU W TORUNIU.

Dzisiaj w Toruniu poseł Kwapiński zorganizował **wielki wiec,** na którym ma on zamiar wygłosić dłuższą mowę.

Prawdopodobnie jednak nawet największe krasomóstwo p. posła nie przeszkodzi do zlikwidowania strajku, który we wszystkich powiatach województwa Pomorskiego coraz to bardziej słabnie.

Krwawe zajścia przy strajku.

W pow. **kartuskim** doszło do pożałowania godnych zajść. A mianowicie na majątku **Pelkowo urzędnik gospodarczy strzelał do robotników rolnych, którzy usiłowali przeszkodzić** w powrocie do pracy pewnej części **robotników. — Rezultatem tej strzelaniny dwaj robotnicy zostali ciężko ranni.**

Tyle wiadomość. Wobec niej żądać należy ostrego śledztwa i bezwzględnego ukarania winnego.

Z Teatru.

Wróg kobiet.

Operetka w 3-ch aktach E. Eislera.

Operetka wystawiona wczoraj przez nasz teatr jest pozbawiona zupełnie wartości i to zarówno pod względem muzycznym, jak i budowy scenicznej. Nić akcji przewodniej snuje się anemicznie bez jakichkolwiek atrakcji w postaci zabawnych sytuacji czy dowcipów.

Muzyka Kara, monotonna bez wyrazu, powtarzająca do znudzenia te same motywy przez pełne trzy akty. Doprawdy szkoda było wystawiać rzeczy tak marnè. Zwłaszcza kiedy się ją tak wysławiło, jak nasz teatr. Największym brakiem wczorajszej premjery operetkowej było nazbyt widoczny brak zgrania się artystów, brak prób, które pozwoliłyby na większą swobodę. Dalej artyści zupełnie nie opanowali tekstu, tak, że budka suflera śpiewała zazwyczaj głośniej od solistów. W końcu orkiestra fałszowała haniebnie. Kapelmistrz nie mógł nadążyć za śpiewakami, choć powinno być odwrotnie, gubił takty, przeskakiwał je — tak że wytwarzał się na scenie chaos nie do opisania, który w efekcie musiał przynieść niepowodzenie operetce.

Jeśli dodamy do tego, że obsada ról zwłaszcza drugorzędnych była zupełnie chybiona, że kostjumy były niżej wszelkiej krytyki — wtenczas ujrzymy obraz całości ostatniej muzycznej premjery teatru. Doprawdy, jeśliby nadal miało tak iść — to możeby lepiej odrazu zrezygnować. K.

Wiadomości bieżące.

*

KALENDARZ: Sobota 4-go kwietnia Izydora.
Wschód słońca 5 31 zachód 6 37
Wschód księżyca 1 14 zachód 3 49

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I piętr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafialnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki **od 4—5**

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

—** **Z Teatru Miejskiego.** Z powodu wyjazdu artystów naszych do Gdańska, jutrzejsze przedstawienie popołudniowe nie odbędzie się.

Jutro wieczorem po raz pierwszy **„Sędziowie"** Wyspiańskiego i **„Widma"** Moniuszki, z udziałem „Lutni".

W niedzielę popołudniu na przedstawieniu popularnem powtórzone będą **„Widma",** oraz odegrana będzie bajka w 7 obrazkach p t.: **„Kopciuszek".**

Wieczorem w niedzielę po raz drugi **„Sędziowie" i „Widma".**

—** **Koncert.** Dziś w piątek dn. 3 kwietnia wielki koncert symfoniczny Towarzystwa muzycznego im. St. Moniuszki w Teatrze Miejskim z łaskawym współudziałem Prof. Emmy Bartelmusowej, znanej z poprzednich występów w Grudziądzu śpiewaczki i prof. Edmunda Giżejewskiego, skrzypka i kompozytora, prowadzącego dział skrzypkowy w instytucie muzycznym. Orkiestra, złożona z 35 muzyków, wystąpi poraz pierwszy w Grudziądzu, darząc słuchaczy doborowym programem, ogłoszonym na plakatach. Kierownictwo spoczywa w wytrawnych rękach pp. prof. Dawidowicza i kapelmistrza K. Franka. Zarząd Towarzystwa, jakoteż członkowie-wykonawcy dołożyli wszelkich starań, aby ten pierwszy koncert symfoniczny stanął na wyżynie artystycznej, to też spodziewamy się, że Szanowne P. T. Obywatelstwo wypełni salę teatralną po brzegi, dając tem dowód zainteresowania a dla nas bodźcą do dalszej pracy na niwie kultury muzycznej.

Za Zarząd: **Mr. K. Schreyer.**

—** **Postne zwyczaje kościelne.** W przyszłą niedzielę odśpiewana będzie w kościele farnym podczas nabożeństwa o godzinie 12 pasja według św. Mateusza, t. j. Męka Pana naszegoJezusa Chrystusa według słów z ewangelii św. Mateusza, którą się w niedzielę palmową czyta podczas mszy św. Melodja tej pasji jest zabytkiem oryginalnych śpiewów gregorjańskich z 6 wieku, które zwłaszcza w średniowieczu cieszyły się powodzeniem i wielką sławą.

—** **Odczyty T. C. L.** W niedzielę dnia 5 bm. odbędą się wykłady: w Gimnazjum klasycznem o godzinie ½6 (po nabożeństwie pasyjnem) o Wład. Reymoncie i o „Chłopach". W Tarpnie wykład z przeźroczami w Elizjum o godz. ½7 wiecz. W Mniszku wykład z przezrokami o godzinie 3. Na chełmińskiem przedmieściu wieczorek pasyjny o godzinie 6 w sali p. Dedowskiego.

Ks. St. Jaranowski, przew. T. C. L.

** **Na rzecz Tow. Czyt. Lud.** Patrjotyczny i piękny zwyczaj. — W małej Danji jest zwyczajem, manifestowanie przynależności do swego małego lecz tak dzielnego narodu przy każdej sposobności, i na każdem miejscu. Jednym z takich sposobów w lokalach publicznych, są chorągiewki narodowe.

Na każdym stoliku, tak jak u nas kwiaty dla dekoracji, na pierwszym planie, znajduje się duńska chorągiewka, na przenośnym, stałym postumencie.

Zwyczaj ten chwalebny chcemy i u nas wprowadzić i dlatego chorągiewki takie sporządziliśmy i sprzedajemy po cenie 3 zł. Każdy Polak w czasie obiadu, kolacji, śniadania i podwieczorku, powinien żądać od kelnera na swój stolik takiej chorągiewki, w które powinni się pp. gospodarze kawiarni, cukierni i restauracji zaopatrzyć w Biurze TCL, Grudziądz. Lipowa 28.

—** **Koncert — Raut** urządza tuteisze koło Czerwonego Krzyża w sobotę, 4 kwietnia br. o godz. 8-mej wieczorem w sali „Hotelu Warszawskiego". W koncercie wezmą udział pp. prof. Sokołowska (fortepian),majorowa Hannowa (śpiew), dr. Frendl (akomp.), Wł. Preiss (deklamacje), H. Presser (kuplety), Frank-Meszke (kwartet).

Zarządowi udało się pozatem uzyskać na ten wieczór nadzwyczajnego **hypnotyzera.** Odbędzie sie równocześnie loterja fantowa.

Zarząd Czerwonego Krzyża prosi o liczne przybycie wszystkich tych, którzy chcą spędzić kilka chwil wesoło i pożytecznie, składając nieznaczne ofiary (bilet wstępu tylko 2 zł) na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

** **Pierwsza burza w tym roku.** Wczoraj popołudniu już koło godziny wpół do drugiej dały się słyszeć dalekie grzmoty. Dopiero jednak w dwie godziny później przeszła nad miastem pierwsza wiosenna burza z grzmotami. Ulewa trwała nie długo, ale była bardzo gwałtowna, tak że strumienie wody płynęły po ulicach.

Na rozwój roślin ta pierwsza burza w tym roku ma bardzo wielkie znaczenie, gdyż przyspieszy w wysokim stopniu wzrost i rozwijanie się płodów siewnych, drzew i kwiatów.

—** **O odpowiedni wygląd lokali restauracyjnych.** Z polecenia prezydjum miasta urządziła policja grudziądzka przegląd miejscowych lokali restauracyjnych, kawiarnianych i rozrywkowych. Chodziło o to, aby zbadać czy wnętrza tych lokali czynią zadość pewnym wymogom estetycznym. Zbliżająca się wystawa i spodziewany wielki napływ gości wymaga tego, aby lokale grudziądzkie sprawiały przyzwoite wrażenie.

Przegląd wczorajszy pozwolił zaobserwować wielkie braki pod tym względem. Polecono więc gospodarzom tych lokali, odpowiednie odnowienie i odrestaurowanie, co przecież leży nawet w ich interesie.

RUCH TOWARZYSTW.

(rt) **Zebranie informacyjne miesięczne** odbędzie się dnia 6-go kwietnia o godz. 20-tej w Kasynie oficerskiem 64 p. p. o czem zawiadamia panów członków. (1573)

Zarząd Koła oficerów rezerwy.

(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Towarz. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek dnia 6-go kwietnia o godz. 7.30 w auli gimnazjum matem.-przyrodn. przy ul. Sienkiewicza. Na program składa się **wykład** księdza Nagórskiego, deklamacje oraz sprawozdanie przewodniczącej p. Kruszonowej ze Zjazdu Zarządu kat. Związku Polek w Poznaniu i sprawę Zjazdu kat. Związku Polek w Grudziądzu. W wolnych głosach omawiać się będzie kwestję przedstawienia, poradni i inne bardzo ważne sprawy. Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia. — Zapisywanie członkiń oraz odbieranie składek również przed posiedzeniem O jaknajliczniejszy udział tak członkiń jako też gości uprasza (1579

Zarząd: Kruszonowa.

(rt) **Tow. Olympia, Oddział kolarski** zaprasza członków oraz sympatyków kolarstwa na posiedzenie odbyć się mające w sobotę dnia 4 kwietnia w lokalu teatru miejskiego. (1597

Za Zarząd: **Kucharski,** naczelnik.

—(rt) **Grudziądzkie Tow. Pszczelarzy,** zwołuje na niedzielę dnia 5-go kwietnia br. na godz. 3 popoł. w sali p. Dominikowskiego przy ulicy Szteleckiej zebranie członków. Członek T-wa p. **Sommerfeldt,** podarował T-wu jeden nowy ul, który rozlosowany będzie na zebraniu między członków. Oprócz tego p. Sommerfeldt przedstawi na okaz dwa inne ule. Na powyższe zebranie przybycie wszystkich członków iest obowiązkowe. (1599) **Zarząd.**

** **Baczność, chorążowie rezerwy!** W celu omówienia ważnych spraw dotyczących chorążych rezerwy prosimy wszystkich o zgłoszenie się w środę, dnia 8 kwietnia br. o godz. 20-tej w Bazarze przy ulicy Moniuszki.

Za Komitet: T. Kaźmierski, chor. rez.

Z KIN.

KINO „OLIMPIA" wyświetla od dziś do niedzieli dn. 5-go kwietnia włącznie potężny film p. t.: **Unkas — czerwonoskóry bohater,** dramat egzotyczno-sensacyjny w 10 wielkich aktach. Jako nadprogram wesoła farsa w 2 aktach. Początek o godz. 6.15 i 8.15. w niedzielę o godz. 4. W niedzielę o godz. 2 popołudniu wielkie przedstawienie dla dzieci — 12 aktów — Od poniedziałku dn. 6-go kwietnia **„Bibljjna pokutnica".**

REKLAMA.

Pan Augustyn **Kulinna, skład czekolady i cukierków deserowych** przy ul. Sienkiewicza 4, przeniósł takowy z dniem 1 kwietnia do własnej kamienicy przy ul. **Toruńskiej 6.** Skład p. Kulinny zaopatrzony jest w olbrzymi wybór najprzedniejszych czekoladek, cukierków i artykułów wielkanocnych, a wystawę świąteczną warto zobaczyć. (Patrz ogłoszenie w nr. dzisiejszym.)

Z Pomorza

—** **CHEŁMNO. (Kradzież z włamaniem.)** Wielką kradzież z włamaniem popełniono w nocy z poniedziałku na wtorek w magazynie artykułów męskich p. Wierzbowskiego przy ul. Grudziądzkiej nr. 2. Niewykryci dotąd sprawcy obeznani widocznie z rozkładem ubikacyj włamali się do sklepu tylnemi drzwiami wyłamawszy takowe. Złodzieje mieli widocznie dużo czasu do wykonania swego dzieła, gdyż przeszukali wszystkie kartony z których pozabierali wartościowe przedmioty, zostawiając mniej wartościowe. Zrabowano wszystek niemal towar wynosząc takowy frontowemi drzwiami.

—** **DUBIELNO,** pow. chełmiński. **(Odczyt o ziemi pomorskiej).** W dniu 25-go marca br. odbyło się w wiosce naszej nadzwyczajne zebranie miejscowego T-wa wojaków i powstańców, przy udziale wszystkich członków i gości. Sala była przepełniona po brzegi. Referat na temat **„Prastare** Pomorze nasze i Górny Śląsk" wygłosił kierownik **szkoły powszechnej** p. Drozdowski z Dubielna. W sprawie **domagania** się Niemców rewizji granic wschodnich zebrani **uchwalili rezolucję** protestującą przeciw zakusom niemieckim.

—** **NOWEMIASTO. (Napad rabunkowy.)** W poniedziałek popołudniu o godz. 3-ej na szosie prowadzącej z Nawry do Nowegomiasta, opodal góry piaskowej, napadniętą została p. K. przez pewnego młodocianego osobnika ukrywającego się w przydrożnych krzakach. Gdy panna K zdążała do miasta, osobnik z nienacka rzucił się na nią, wydarł jej torebkę ręczną, następnie rzucił ją na ziemię chcąc ją zgwałcić. Zamiaru swego nie zdołał wykonać ponieważ przez nadjeżdżający wóz został spłoszony, porzucił upatrzoną sobie ofiarę dosyć poturbowaną i zginął w górach nie poznany.

—** **KOŚCIERZYNA. (Nowa placówka przemysłu pomorskiego.)** Bazar Pomorskiego Przemysłu Ludowego kupił w tych dniach od Kościerskiej Fabryki Mebli dom na ulicy Piłsudzkiego za 13,000zł. w którym zamierza założyć koszykarstwo. Zarazem zostaną założone plantacje wiklin, które służyć mają jako materiał do wyrobu artykułów koszykarskich. Probostwo ma zamiar oddać na ten cel w długoletnią dzierżawę większy kawał ziemi.

—** **STAROGARD. (Wieczornica szkoły niedzielnej).** W ubiegłą niedzielę urządziła tutejsza szkoła niedzielna wieczornicę o bardzo urozmaiconym programie. Na program ten składały się deklamacje, śpiewy chórowe i solowe, bardzo pomysłowo przeprowadzony balet. Amatorzy wywiązali się z zadani swego bardzo poprawnie, zyskując huczne brawa i oklaski. Czysty dochód z próby generalnej i wieczornicy przeznaczona na T. C. L. Program cały wykonały uczennicy II. klasy szkoły wieczornej.

—** **PELPLIN. (Zebranie tow. Ludowego.)** W ubiegła niedzielę odbyło się w Pelplinie zebranie Tow. Ludowego. Oprócz bieżących spraw towarzystwa omawiano, sprawę konkordatu Polski ze Stolicą papieską. W następstwie referatu o tem przedmiocie wywiązała się szeroka dyskusja, która pozwoliła zebranym zorjentować się w istotnym stanie rzeczy. Pozatem omawiano cały szereg spraw dotyczących wewnętrznej organizacji towarzystwa.

—** **TCZEW. (Echa kradzieży.)** W ubiegłym tygodniu podaliśmy wiadomość o kradzieży w składzie p. Zagrodnika i wymieniliśmy dwóch osobników, na których padło podejrzenie o współudział w kradzieży. Byli to Józef Steila i Augustyn Dettlaff z Janiszewka. Obecnie po przeprowadzeniu śledztwa okazuje się, że nie mieli oni z kradzieżą nic wspólnego. Na tropie prawdziwych sprawców znajduje się już policja.

—** **TCZEW. (Odczyty z dziedziny obrony przeciwgazowej.)** Onegdaj odbyły się w sali Domu Miejskiego **dwa odczyty** z dziedziny gazownictwa wojennego, przy dość wielkiej liczbie obecnych.

Zebranie zagaił prezes koła tczewskiego Tow. Obrony Przeciwgazowej p. **Antonowicz** i przeczytał ustawy tow. Pan dr. Korytowski z Tczewa wygłosił wyczerpujący referat o gazach i środkach leczniczych. P. por. Wiński ze Starogardu wygłosił referat o atakach gazowych i obronie przeciwgazowej.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.
od 26 czerwca do 6 lipca 1925 r.

ORGANIZACJA RZEMIOSŁA.

Na posiedzeniu Izby Rzemieślniczej wraz z jej delegatami i prezesami Towarzystw Rzemieślniczych w Grudziądzu w dniu 3 marca br. pod przewodnictwem prezesa Izby p. dyr. Grobelnego omawiano obszernie współudział rzemiosła w tegorocznej Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu. — W tym celu wybrano „Podkomitet dla Rzemiosła", który tworzą delegaci Izby Rzemieślniczej na całem Pomorzu i to mistrzowie pp. K. Kalinowski z Górzna, Wł. Jabłoński z Nowegomiasta n/Dr., J. Kośmiński ze Skarszew, Fr. Kurzyński z Kowalewa, M. Augustyński z Tucholi, Kl. Sadowski z Czerska, Scheiba z Wejherowa, Bartkowski z Lidzbarka, Soborski z Sępólna, Wiśniewski z Tczewa, Maks. Młodzik z Więcborka, Koralewski z Działdowa, Pillar ze Starogardu, Ebłowski z Chełmna, Rolewski z Torunia, Rószkowski z Kartuz, Rosiński ze Świecia, Biedrowicz z Kościerzyny, J. Cieszyński z Lubawy, Landowski z Chojnic, Niklewski z Brodnicy, Grubczyński z Gniewu, Wiczarski z Łasina, J. Drosta z Lubichowa, Wiecki z Nowego, J. Kolecki z Wąbrzeźna. Delegaci mają czuwać nad zorganizowaniem wystawy w poszczególnych miejscowościach.

Wykonanie na miejscu poruczono „Wydziałowi Wykonawczemu" w skład którego wchodzą wszyscy cechmistrzowie miasta Grudziądza a mianowicie pp. Maciejewski, Cybulla Antoni, Zajączkowski, Mross Fr., Puttins, Zwoliński Wł., Ruciński, Gackowski, Szulc, Dobruchowski, Feigenhauer Otton, Szulenburg, Krajewski, Rost St., w zast. Łagoda.

Przewodniczącym jest prezes Izby Rzemieślniczej p. dyr. Grobelny.

Wystawa Rzemieślnicza będzie się mieściła w dwuch budynkach i to w szkole Królowej Jadwigi i w osobnym reprezentacyjnym pawilonie na terenie Wystawy, który przeznaczony jest specjalnie dla działu zabytków historycznych jak i dla działu naukowego. — W wielkiej rotundzie w środku pawilonu ustawione będą sztandary wszystkich cechów Pomorza. —

W dniach 29 i 30 czerwca odbędzie się wielki zjazd wszystkich cechów Pomorza w celach zwiedzenia Wystawy. Przewidziane są wspaniały pochód ze sztandarami, uroczyste ogólne posiedzenie i posiedzenia poszczególnych działów rzemiosła.

GRUDZ. TOW. PSZCZELARZY WOBEC WYSTAWY POMORSKIEJ.

Pomorska Wystawa Przemysłowo-Rolnicza ma to do siebie, że umiała istotnie poruszyć wszystkich i wszystko, wywołując zainteresowanie i konieczność wystawienia wszystkiego, co świadczyć może o twórczości Pomorza, o zdolności i energji jego obywateli. W tej wielkiej gromadzie żywych, gdy każdy w pierwszych latach istnienia państwa winien być świecznikiem pracy produktywnej, zbożnej ruchliwości i przykładowej gospodarczości, rzecz pewna, że taka Wystawa pomorska spajające raczość Pomorza, zachęcić musi wszystkich do ochotnego poparcia i uświetnienia.

Grudziądzkie Tow. Pszczelarzy, ostatnie swe zebranie poświęciło wystawie, a ponieważ w swem gronie posiada tęgich bartników, przeto z góry powiedzieć można, że rojno i gwarno będzie wokół eksponatów pszczelarskich, tembardziej, że dobre miody, podane zwiedzającym, wskrzeszą dawną wziętość miodu.

W krótkości streszczam bieg zebrania, by zachęcić dalsze koła pszczelnicze do wspólnej ruchliwości tak wielce potrzebnej, jeśli mowa o działalności tow. pszczelniczych na Pomorzu. Zebranie zapowiedziało wytężonej w tym roku pracy na polu bartnictwa, zagaił przew. p. rektor Tkaczyk, szkicując zarys prac na rok obecny. Obok odczytów, zebrań wędrownych, premjowania pasiek, zwiedzania innych towarzystw itd., — na pierwszem miejscu wysuwa się Wystawa pomorska. Tow. grudziądzkie mając wybitnych pszczelarzy, czego dowodem uznania przyznane przez Ministerstwo Roln. i Dóbr Państwowych pp. Zawodzińskiemu, Daumowi i Folgmanowi, weźmie udział w Wystawie. Po odczytaniu przez insp. ogrodów p. Wodwuda protokułu, umieszczonych poprzednio w „Głosie Pom." i „Weichselpost", referat prezesa Związku p. Zawodzińskiego o postulatach pomorskiego pszczelnictwa, wywołał ożywioną dyskusję dorzucającą wiele spostrzeżeń i słusznych obaw o dalszy rozwój pszczelnictwa, przy obecnym systemie pracy w towarzystwach i poparciu władz.

Wystawa pomorska i udział w niej Tow. jest zapewniony. Istnieje Komitet pszczelarzy na Pomorze, składający się z 15 osób łącznie z zarządem Tow. grudziądzkiego, wypadło więc do sekcji miejscowej powołać jeszcze pp. Czyżo z Nowejwsi i Sommerfeldta z Grudziądza. Tow. obok innych eksponatów swych członków wystawia szklanny ul obserwacyjny oraz różne systemi uli, będące dziełem rąk p. Sommerfeldta. Zdjęcia fotograficzne pasiek czy poszczególnych uli z chęcią wykona p. prof. Śliwa, a pp. przewodn. Tkaczyk i zastępca przewodn. Goetze, zajmą się opracowaniem historji Tow., która jako przyczynek do rozwoju pszczelnictwa, znajdzie umieszczenie w wydaniu wystawnem Związku pomorskiego. W łączności z wystawą na wniosek p. Goetzego, Związek winien uzyskać ulgi przy transporcie kolejowym eksponatów, jak też poruszono potrzebę zademonstrowania we wystawie kolekcję roślin miododajnych. Przyjęto do wiadomości, że zjazd pomorskich tow. pszczelniczych odbędzie się przed wystawą w Chojnicach, natomiast w czasie wystawy projektowany jest ogólny Zjazd polskiego pszczelarstwa.

Na zebraniu przedstawił p. Sztellner z Białego boru doskonale wyrobione ze słomy, cylindrowe i czworograniaste ule Kanica, które za tanią cenę nabyć można u p. Sztelnera, natomiast p. Sommerfeldt na następne zebranie przygotuje niespodziankę, gdyż zademonstruje kilka systemów swych uli. Wiedzieć trzeba, że budowa rozmaitych systemów uli, jest specjalnością p. Sommerfeldta, to też eksponaty jego na wystawie, skupią uwagę wszystkich bartników. Powzięto uchwałę oddania członkom po 25 gr. za porcję nasienia Hubanu, by w ten sposób zwiększyć zasoby kasy Tow., i członkowie korzystać winni z tej sposobności, gdyż Hubam jako roślina wysoce miododajna, łatwą jest do uprawy i ciągnienia nasion.

Kasa Tow. tak wzorowo prowadzona przez p. Zwierkowskiego wypatruje uregulowania wkładek członkowskich, wobec czego na następnem zebraniu, które odbędzie się 5 kwietnia, należy wyrównać składki miesięczne i związkowe. Omawiano jeszcze szereg spraw związanych z kupnem wałcówki, z założeniem kooperatywy „Bartnik", ustalenie na całą Polskę jednolitego systemu ramek itd., i wszystkie te sprawy przekonują o intensywnej działalności Tow. Zebranie zamknął p. rektor Tkaczyk zachętą do poparcia wystawy, prosząc o liczne eksponaty, przynoszące wystawcom, Tow. i pszczelnictwu chlubę.

Referaty wzbudziły wśród słuchaczy wielkie zainteresowanie.

— **(60-letni jubileusz kapłaństwa.)** Ks. prałat Sawicki z Tczewa obchodził wczoraj 60 letni jubileusz kapłaństwa.

Od samego rana składali ks. Jubilatowi życzenia: ks. dr. Czapla ze Subków imieniem dekanatu tczewskiego, p. starosta Dytkiewicz imieniem władzy i powiatu, p. burmistrz Wojczyński imieniem miasta, p. inspektor szkolny Binek imieniem dozoru kościelnego, ofiarując mu dyplom i baldachim. Nadto składało życzenia wiele innych osób. Ks. dziekan dr. Czapla wręczył sędziwemu Jubilatowi dokument papieski mianujący go infulatem.

O godzinie 9½ w uroczystej procesji poprowadzono ks. infulata Sawickiego do kościoła, gdzie sędziwy Jubilat odprawił uroczystą Mszę św. w asystencji ks. kanonika dr. Sawickiego z Pelplina oraz księży wikarych Zrabuckiego i Ryczakowicza z Tczewa. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dziekan dr. Czapla. W uroczystości kościelnej brała udział wielka liczba wiernych.

—** **CHOJNICE. (Sprytny złodziej.)** Już od dłuższego czasu zauważył pewien tutejszy rzeźnik, że giną mu kiełbasy. Codziennie stwierdzał, że ilość sztuk zmniejszała się ciągle do pewnej liczby. Zaczął o kradzież podejrzewać swego ucznia, musiał jednak odczekać dobrej sposobności, aby go przyłapać. W sobotę przed południem udało się wreszcie złodzieja zdybać na gorącym uczynku. Znowu zginęło kilka sztuk kiełbasy, lecz rzeźnik spostrzegł je u swego ucznia zawieszone na szelkach. Lepszego miejsca oczywiście nie mógł był sobie złodziej wyszukać. Natychmiast przybyła policja i „zaopiekowała" się nim.

—** **CZERSK. (Likwidacja strejku w fabryce.)** Jak już donosiliśmy, wybuchł dnia 21 marca strejk robotników w czerskich fabrykach. Wobec podrożenia chleba itd. zażądali robotnicy podwyższenia płacy i to II kategorji, tem więcej, że i tak nie płacono im taryfy. Ponieważ pracodawcy na to się nie zgodzili, robotnicy rozpoczęli strejk. W niedzielę 29 z. m. przybył tu p. Dobrowolski z Województwa w Toruniu i prowadził pertraktacje pomiędzy pracobiorcami i pracodawcami. Ostatecznie stanęło na tem, że robotnikom przyznano III kategorję płacy. Część robotników oponowała, dopiero gdy i przybyły w poniedziałek ze Starogardu sekretarz Z. Z. P. p. Topmeyer, nie uzyskał w ponownych pertraktacjach z pracodawcami więcej od tego, co już osiągnął p. Dobrowolski. Także reszta robotników na warunki wyżej podane się zgodziła, tem więcej, że pracodawcy zgodzili się na przyjęcie wszystkich strejkujących do pracy. Wobec tego strejk we wtorek się zakończył. W obawie przed możliwemi rozruchami odn. wybrykami wzmocniono tutejszą policję, lecz spokoju nie zakłócono.

— **(Odczyt o Czersku.)** Na rzecz T. C. L. wygłosi p. sędzia Karnowski odczyt na temat: „Czersk i okolica w 13 i 14 stuleciu". Odczyt budzi wielkie zainteresowanie, gdyż jak wiadomo okolice Czerska i samo miasto posiada bardzo bogatą przeszłość historyczną w tych dwóch stuleciach.

Z całej Polski.

—** **STĘŻYCA. (Kradzież.)** Przed kilku dniami skradziono właścicielowi majątku p. Boguszewskiemu konia z wozem. Wóz i konia uwiązanego znaleziono w gęstwinie leśnej w pobliżu Grzybna. Kradzieży dokonał pewien koniokrad, którego policja poszukuje.

—** **SIERAKOWICE. (Nieszczęśliwy wypadek.)** W czwartek popołudniu jadący motocyklem p. Lis z dwoma pasażerami z Kartuz wjechał koło Mojsza na prawego konia p. M. z Cieszenia i złamał koniowi prawą tylną nogę. Kto zawinił, wykaże śledztwo. Tutejsza policja udała się zaraz na miejsce celem zbadania sprawy.

—* **KATOWICE. (Konfiskata niemieckiego pisma.)** Władze bezpieczeństwa nakazały na całym terenie województwa śląskiego konfiskatę czasopisma „Landeszeitung" wychodzącej w Bytomiu. Konfiskatę zarządzono wskutek artykułów obrażających Rząd Polski. Wspomniana gazeta jest, jak wiadomo, wierną odbitką bytomskiej „Morgenpost" której z powodu tendencyjnego stanowiska wobec Polski odebrano w Polsce debit.

— **(Zwolnienie nauczycieli optantów.)** Jak się dowiadujemy, wszyscy nauczyciele, którzy optowali za Niemcami, zostaną z dniem 30 czerwca br. zwolnieni z urzędu. Są oni przeważnie nauczycielami w szkołach mniejszości. Na stanowiska ich zostanie rozpisany konkurs.

—* **OSTRÓW. (Przychwycenie przemytników.)** W tych dniach wieczorem natknął się patrol straży granicznej z placówki Ostrów na bandę przemytników w lesie niedaleko Mitelwalde. Ponieważ przemytnicy na wezwanie patrolu poczęli uciekać, dano kilka strzałów, które zraniły jednego z przemytników.

Odebrano im kilka pak koronek i około 50 funt. sacharyny.

W tym samym dniu banda złożona z kilkudziesięciu ludzi próbowała nieprawnie przekroczyć granicę, posługując się przewodnikiem. Bandę otoczono i przytrzymano 17 osób. Niestety przewodnik i kilkunastu innych zdążyło uciec, korzystając z gąszczów leśnych. Między przychwyconymi znajduje się kilku dawno poszukiwanych przemytników, których nareszcie dosięgnie karząca ręka sprawiedliwości.

—* **WARSZAWA. (Aresztowanie łódzkich złodziei na bruku warszawskim.)** Wczoraj w gmachu P. K. O. przy ul. Jasnej wywiadowcy brygady [illegible] zauważyli jakichś trzech podejrzanych osobników, kręcących się około interesantów, podnoszących pieniądze z kasy.

Nieznajomych zatrzymano i po wylegitymowaniu ich okazało się, iż są to: Abram Feldman, Mendel Urbas i Chaim Moszman, mieszkańcy Łodzi, notowani już niejednokrotnie w kronikach policyjnych.

Aresztowani mieli ze sobą teczki, które były puste, jedynie znajdowały się w nich okulary ze specjalnemi szkłami, służącemi do zmiany wyrazu twarzy danego osobnika. „Wycieczkowiczów" osadzono w areszcie urzędu śledczego.

—* **ŁÓDŹ. (Śmierć przy pracy.)** Na posesji browaru przy ul. Pomorskiej, woźnica Józef Ranewski, poprawiając na wozie worki ze słodem spadł tak nieszczęśliwie, iż uległ złamaniu podstawy czaszki i zmarł momentalnie.

— **Złodzieje w potrzasku.)** Do mieszkania niejakiego Rudolfa Keilicha, przy ul. Brzozowej usiłowali się dostać złodzieje, którzy po oderwaniu listwy w drzwiach mieli zamiar je wyważyć. Jednakże ktoś złodziei spłoszył, wobec czego uciekli na paddasze domu. Lokatorzy zawiadomili policję, która obu ukrytych złodziei, jak się okazało, braci Bolesława i Stanisława Pietruszków zaaresztowała, zachowując na pamiątkę narzędzia złodziejskie.

—* **OCIĄŻ. (Samobójstwo.)** W ubiegły piątek o godzinie 17 rzucił się pod pociąg towarowo-pospieszny przed dworcem w Ociążu Tomasz Szymanek, ze zawodu szewc, pochodzący z Orpiszewa pow. krotoszyńskiego. Sz. leżał w rowie i z chwilą nadejścia pociągu rzucił się na szyny. Śmierć nastąpiła na miejscu.

—* **KRAKÓW. (Kradzież pereł.)** Niewyśledzony sprawca włamał się do sklepu jubilerskiego przy ul. Dietlowskiej i skradł dwa sznurki pereł ogromnej wartości.

—* **KRAKÓW. (Tajemnicze samobójstwo.)** W sobotę późnym wieczorem policjant patrolujący w okolicy parku Dra Jordana, usłyszał strzał rewolwerowy, pochodzący od strony parku. Kierując się odgłosem strzału, pobiegł do parku, gdzie zobaczył obok jednej z ławek leżącą dziewczynę zbroczoną krwią. Zanim przybyło Pogotowie ratunkowe dziewczyna zmarła. Identyczności denatki nie stwierdzono. Znaleziono jedynie w torebce rachunek za mieszkanie, podpisane nazwiskiem Irena Löschfeldówna. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. Zolicja wdrożyła dochodzenia, celem ustalenia nazwiska denatki.

— **(Wykrycie komunistycznej zecerni.)** Onegdaj natrafiła policja polityczna na zecernię komunistyczną, mieszczącą się przy ul. Leszno pod nr. 6. Składano w niej pisma komunistyczne: „Głos komunistyczny", „Towarzysz" i „Czerwony Sztandar", co do którego dotychczas przypuszczano, że wydawany jest zagranicą. Aresztowano ośm osób. Wśród aresztowanych najczynniejszymi byli: Probes i Setzer, obaj współwłaściciele drukarni, dalej Eugenjusz Przybyszewski, pedagog, wreszcie Zysland i Karafan.

— **(Tragiczn wypadek w teatrze.)** W ubiegły piątek podczas przedstawienia w Teatrze Bogusławskiego sztuki „Kniaź Potiomkim" zdarzył się przykry wypadek. W czasie strzelaniny na scenie ślepy nabój ugodził w nogę artystę Nowakowskiego i ciężko go zranił. Przedstawienie przerwano. Lekarz pogotowia udzielił natychmiast pomocy.

— **(Poszukiwanie aferzysty.)** Od dłuższego czasu wędruje po Polsce niejaki Józef Kiulin, który pod najrozmaitszemi pretekstami wyłudza od instytucji komunalnych pieniądze, poczem znika. Kiulin oszukał w ten sposób magistraty miast Kielce i Żyrardowa i obecnie jest poszukiwany przez policję wymienionych miast.

Z całego świata.

— **Najdłuższy tunel na świecie.** W ostatnich dniach ukończono przebicie tunelu Huntington Lake w Kalifornji. Budowę jego rozpoczęto przed czterema laty z dwóch stron i prowadzono z taką precyzją, że przekrój szybu tunelowego budowanego z jednej strony odchyla się od przekroju budowanego z przeciwnej strony zaledwie o 30 cm. Tunel ten jest 21 km 760 m długi (o 2 km dłuższy od tunelu Simplon) i stanowi jedną tylko część kompleksu tunelów w Kalifornji, który przed 12 laty postanowiło wybudować towarzystwo Edison.

— **Odkopywanie prastarego miasta.** W stanie Nevada odkopują prastare miasto amerykańskie Pueblo Grande. Robotami kieruje zastęp uczonych, na których czele stoi dyretor Muzeum Indjan amer., Harrington. Odkopano już ruiny miasta, które dowodzą niezbicie, że Pueblo Grande było stolicą zachodniej Ameryki. Odkopano budynki mieszkalne, posiadające po dwadzieścia olbrzymich pokoi. W podwórzach, o murowanej posadzce, znaleziono grobowce mieszkańców, którzy musieli być rasą olbrzymów, gdyż wszystkie dotychczas odkopane szkielety mierzą po siedm stóp i więcej. Odkopano również narzędzia różnego rodzaju i typu, pochodzące z kilku epok.

— **Jaja rozsadnikami suchot?** Zdaniem doktora M. J. Rowlandsa, prawie wszystkie kury są chore na suchoty, wskutek czego ich jaja zawierają tuberkuły. Jedzenie więc jaj może z łatwością spowodować zarażenie się suchotami.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Otwarcie giełdy drzewnej w Bydgoszczy.

Powszechnie wiadomo, że jedną z największych gałęzi wytworczości polskiej stanowi przemysł drzewny; również znaną jest rzeczą, że Polska jest poważnym eksporterem drzewa. Składają się na to czynniki naturalne i społeczne. Wśród naturalnych na pierwszem miejscu wymienić należy olbrzymie bogactwo lasów, rozsianych na terytorium państwa, których wydajność według opinji znawców wynosi ca, 33 500 000 m³ drzewa. Dzięki bogactwu lasów rozwinął się w Polsce silny przemysł drzewny; zorganizowany doskonale i zaopatrzony w wzorowe urządzenie techniczne. Dawna przynależność poszczególnych obszarów Państwa Polskiego do trzech państw zaborczych postawiła pewne ślady w formie różnych zwyczajów handlu drzewem; różnych systemów normalizacji, organizacji zbytu itd. Po szczegółowych studjach i długich badaniach rząd postanowił dla stworzenia centrali handlu i przemysłu drzewnego i ujednolicenia różniących się zwyczajów, zorganizować **Giełdę Drzewną**, która stałaby się jednocześnie reprezentacją przemysłu i handlu drzewnego. Siedzibą Giełdy obrano centrum przemysłu drzewnego, Bydgoszcz.

Również warunki geograficzne złożyły się na tą decyzję. Bowiem Bydgoszcz położona nad t. zw. Kanałem bydgoskim, łączacym Noteć z Brdą i Wisłą, a zatem system rzeczny Rzeszy niemieckiej z całkowitym systemem rzek polskich, zapewnioną ma tanią komunikację tak z obszarem całego państwa polskiego i Rosją, jak i z głównemi centrami życia gospodarczego Niemiec, Berlinem, Szczecinem i Hamburgiem oraz polskiemi portami morskiemi: z Gdynią i Gdańskiem. Nadto stanowi Bydgoszcz ważny punkt węzłowy kolei żelaznych, w którym krzyżują się ważne linje kolejowe, łączące Wschód z Zachodem oraz Południe Europy z Bałtykiem.

Otwarcie Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy, która jest pierwszą giełdą specjalną tego typu w Polsce, nastąpiło dnia 28 marca 1925 r.

Obrót Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy obejmuje handel drzewem w stanie obrobionym i nieobrobionym oraz masowemi wyrobami drzewnemi.

Ponadto na Giełdzie mogą być dokonywane interesy pomocnicze, zostające w związku z tym handlem a mianowicie: ubezpieczenie, przewóz, lombardowanie, pośredniczenie, spedycja, przyjmowanie na skład itp.

W transakcjach giełdowych pośredniczą zaprzysiężeni i potwierdzeni przez p. Ministra Przemysłu i Handlu maklerzy. Obrotów dokonywać można na zebraniach giełdowych, do których zasadniczo mają dostęp tylko członkowie Giełdy, mogący się wykazać kartami giełdowemi.

Osoby nie będące członkami Giełdy mogą być obecne na zebraniach giełdowych w charakterze gości, bez prawa zawierania transakcyj i przy zachowaniu następujących warunków:

a) wprowadzenie przez jednego z członków Giełdy,

b) zezwolenie dyżurnego członka Rady,

c) podpisanie deklaracji o niewykonaniu żadnych transakcyj;

d) uiszczenie opłaty za wejście ustanowionej przez Radę Giełdową.

Osoba wprowadzona może być obecną na zebraniach giełdowych nie częściej, niż trzy razy na miesiąc.

Zebrania giełdowe odbywają się w czwartki każdego tygodnia.

Lokale Giełdy Drzewnej mieszczą się w Bydgoszczy przy Nowym Rynku nr. 8. M. Bo.

— **ZAKUP ZBOŻA PRZEZ WOJSKO.** Władze wojskowe przystąpią w najbliższym czasie do zakupu żyta na rynku krajowym, co poprzednio zostanie publicznie kilkakrotnie w prasie miejscowej ogłoszone.

Ogłoszenia te zawierać będą zawiadomienie, że wojsko kupuje za gotówkę, w ciągu najbliższych miesięcy, aż do odwołania wszelką ilość żyta po cenie 32 zł za 100 kg loco stacja załadowania.

W razie spadku cen zboża zagranicą, cena 32 zł zostanie odpowiednio przez Ministerstwo Spraw Wojskowych obniżona, jednak odebrane przed ogłoszeniem zniżki, ilości będą płacone po 32 zł.

Przy dostawach do magazynów wojskowych doliczone będą faktyczne koszty transportu.

Warunki odbioru, uwzględniając możliwie najdalej posunięte ułatwienie dla dostawcy, zostaną wyraźnie w zawiadomieniu wskazane.

W końcu ogłoszenie zaznaczy, że gdyby ta akcja nie dała w najbliższym czasie spodziewanych wyników, Rząd przystąpi do zakupu zboża zagranicą.

— **BUDOWA MOSTU KOLEJOWEGO POD PŁOCKIEM.** Donosza nam,że budowa mostu Płock - Radziwie na linji kolejowej Kutno—Sierpc szybko postępuje naprzód, wskutek czego przewidywane jest jeszcze w roku bieżącym otwarcie ruchu służbowego na rzeczonej linji oraz przez nowo wybudowany most

Rozpowszechniajcie „Głos Pom."

— **USTAWA SEJMOWA O MONOPOLU ZAPAŁCZANYM.** Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ma wpłynąć na plenum sejmowe ustawa sejmowa o monopolu zapałczanym. Akcję organizacyjną w tej sprawie prowadzi szef departamentu akcyz i monopoli p. Głowacki. W najbliższym czasie, a mianowicie w przeciągu m. kwietnia ma być ustalony skład personalny i przygotowany lokal do biura rzeczonego monopolu.

— **SPRAWOZDANIE RYNKOWE TOW. AKC. ANTONIO WIATRAK, GDAŃSK** za czas od 22 do 28 marca 1925 roku.

Herbata: W tygodniu sprawozdawczym rynek znów się poprawił. Stwierdzono większy popyt, wskutek czego ceny ogólnie się podniosły. Nawet gatunki tańsze, które dotychczas szczególnie były zaniedbane, osięgały wyższe ceny. Ostatnie aukcje przedświąteczne odbędą się w Londynie dnia 30 i 31 bm., poczem nastąpi przerwa trzytygodniowa.

Kawa: Rynek brazylijski bez zmiany. Zauważyć dało się pewne zainteresowanie na załadowania z późniejszym terminem. Ceny na tego rodzaju dostawy były stosunkowo niskie. Podaż kaw niebieskich jest w dalszym ciągu dobra. Ceny pozostały na poziomie zeszłotygodniowym.

Ostatnie notowania:

Santos Prime good bean, soft, good roast	sh	123/3
Santos Superior good bean, soft, good roast	sh	116/1
Santos good bean, soft, good roast	sh	113/6
Rio III good bean, greenish	sh	104/—
Rio V good bean, greenish	sh	101/—
Rio VII good bean, greenish	sh	98/—

Za cwt. cif Gdańsk, waga brazylijska.
90-dniowy rembours bankowy na Londyn.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski